

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerabierata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicą -- zł. 7.20.  
Telefony „Głosu Polskiego” -- sekretariat redakcja 2-99, ogólny redakcyjny 19-71, nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 25 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

••• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 64  
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30  
Nadesłane po tekście 30  
Zwyczajne 10 strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000  
Ogłoszenia zamieszcowe obliczane są o 50 procent  
••• zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej.

## Zagraniczna polityka Polski

Ogromne znaczenie wejścia Polski do rady ligi -- Nie alarmować zbliżeniem francusko-niemieckim -- Chcemy współpracy z Niemcami -- Bluff traktatu moskiewskiego -- Polska jest silną -- Losy Wileńszczyzny przesądzone -- Pacyfikacja wschodu Europy

### Konferencja prasowa u ministra spraw zagranicznych

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych p. August Zaleski zaprosił do swego mieszkania w pięknym pałacyku hr. Sobieskich w Alejach Ujazdowskich przedstawicieli prasy warszawskiej i korespondentów pism prowincjonalnych i wygłosił wobec nich ekspozycję o polityce zagranicznej Rzeczypospolitej. Była to pierwsza konferencja prasowa w min. spraw zagr. od czasów przewrotu majowego. Pan minister oświadczył co następuje:

W dobie wielkich wydarzeń politycznych kontakt z prasą jest tembardziej pożądany i nabiera tem większej doniosłości. Do takich wydarzeń ostatniej doby zaliczyć należy

#### WEJŚCIE POLSKI DO RADY LIGI NARODÓW.

Fakt ten pociąga za sobą szerokie zobowiązania i wielką nową odpowiedzialność państwa polskiego. Jest to pierwsze zagadnienie z dziedziny polityki bieżącej, na którym zatrzymam uwagę panów.

Z chwilą wyboru do rady ligi Polska z dziedziny interesów mniej lub więcej bezpośrednio jej dotyczących, wyszła na szeroką arenę interesów światowych. Fakt wybrania Polski, jako jedynego państwa, któremu przyznano prawo reelekcji, nabiera szczególnego znaczenia, jeżeli się zważy, że wprowadzenie Polski do rady ligi nastąpiło nie drogą kompromisu pomiędzy poszczególnymi gabinetami, lecz w drodze demokratycznych wyborów przedstawicieli

wszystkich narodów, reprezentowanych w lidze, stwierdzających w ten sposób konieczność stałego i czynnego udziału Polski we wszystkich pracach i decyzjach rady ligi narodów.

Prace ligi w dziedzinie rozbrojenia, prace przygotowawcze do konferencji gospodarczej, międzynarodowej konferencji tranzytowej, działalności instytutu higieny, prace intelektualnej organizacji humanitarnej, stają się w pierwszym rzędzie terenem, na którym Polska będzie musiała wykazać swoją aktywność. Raport prawny, który Polsce, jako członkowi rady ligi przypadł w udziale, będzie dla nauki polskiej niewątpliwie bodźcem do nowego wysiłku w pracy nad kodyfikacją prawa międzynarodowego. We wszystkich tych dziedzinach otwiera się dla Polski możność czynnego i wydatnego działania wśród innych narodów, zaś dla prasy polskiej jednym z najcenniejszych zadań staje się bliższe zaznajamianie opinii polskiej z pracami i ideologią ligi narodów. Liczę również na poparcie przez prasę polskiego towarzystwa przyjaciół ligi narodów i pokrewnych mu organizacji.

Dalej minister przeszedł do sprawy

#### STOSUNKU FRANCUSKO-NIEMIECKIEGO

i w kwestji tej oświadczył:

Konferencja francusko-niemiecka w Thoiry była szeroko komentowana w prasie polskiej. Stwierdzam, że nie mamy powodu do niepokoju przy ocenie tego za-

gadnienia. Do udzielenia tego wyjaśnienia upoważniają mnie między innymi wyniki moich wyczerpujących rozmów, prowadzonych ostatnio z miarodajnymi czynnikami francuskimi na terenie Genewy i Paryża i dlatego też ostrzegam panów przed tendencyjnymi nieraz wiadomościami, rozsiewanymi w związku ze sprawą zbliżenia francusko-niemieckiego. Nieco obszerniej zatrzymał się minister na sprawie

#### STOSUNKÓW POLSKO-NIEMIECKICH.

Przedewszystkiem stwierdził, że mimo pewnych objawów przeciwnych, zwolna dojrzewa w Niemczech pewne zrozumienie potrzeby zmiany negatywnego względem Polski stosunku. Objaw ten oceniony jest w Polsce z zadowoleniem, a jeżeli przybierze formy szersze i trwalsze, utworzy drogę do owocnej współpracy obu narodów. Osiągnięcie tego celu wymaga dużych wysiłków z obu stron, a przedewszystkiem zaprzestania tych posunięć nieprzychylnych nam propagandny, która nigdy nie przynosi pożytku krajowi, z którego wychodzi.

#### W sprawie ROZRACHUNKÓW GOSPODARCZYCH

raad polski dokłada starań, aby doprowadzić je do ostatecznego rozwiązania. Rząd polski kierując się i w sprawie Chorzowa myślą wyrównania wzajemnych pretensji drogą bezpośredniej ugody. O traktacie handlowym minister nic narazie oznajmić nie może, ponieważ rokowania zostały na nowo

dopiero podjęte i po ogólnej wymianie zdań, prace przeszły do komisji.

#### Ostatniem zagadnieniem, które minister poruszył wczoraj, było STOSUNEK POLSKI DO PAKTU ROSYJSKO-LITEWSKIEGO.

W sprawie tej oświadczył: Nota rządu polskiego w tej sprawie, wręczona została w dniu dzisiejszym (sobota) przez charge d'affaires w Moskwie radcę Wyszynskiego komisarzowi p. Cziczerinowi. (Tekst noty podajemy poniżej).

Nota nasza stwierdza, — mówi minister, — że przynależność Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej polskiej jest bezsporna i nie może być podana w wątpliwość przez akt, w którym rząd polski nie bierze udziału. Do konfliktu z naszym sąsiadem wschodnim nie dążymy i nasza nota niniejsza, stwierdzająca nasze bezsprzeczne prawo, jest równocześnie dowodem szersze pokojowej polityki. Politykę taką dyktuje nam przekonanie o naszej sile.

#### POLSKA POSIADA OBECNIE TAKIE STANOWISKO, KTÓRE KWESTJONOWANIE ZIEM, PRAWNIE DO NIEJ NALEŻĄCYCH, POZBAWIA PRAKTYCZNEGO ZNACZENIA.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że nota polska zbiegła się z uchwałą rady ambasadorów, stwierdzającą raz jeszcze ostateczne załatwienie sprawy Wileńszczyzny. Wobec powyższych decyzji i oświadczeń nie przypuszczam, aby Litwa zechciała raz jeszcze wyciągać tę sprawę na forum między-

narodowe. Rząd polski od szeregu lat stoi niezmiennie na stanowisku porozumienia z Litwą. Napotykałyśmy w tem na opór rządu litewskiego, sprzeczny z gospodarczymi i politycznymi interesami Litwy kowieńskiej.

Aczkolwiek nie przywiązuję wielkiego znaczenia praktycznego do traktatu moskiewskiego, muszę go uznać wszakże za demonstrację polityczną, która stara się wystawić na próbę cierpliwość naszą. Ale i tym razem stanowisko Polski nie ulegnie zmianie. Jestem przekonany, że szkody, na jakie dotychczasowa polityka rządów litewskich naraziła państwo litewskie, prędzej czy później otrzeźwia litewską opinię publiczną.

W paru słowach jeszcze dotknął minister na zakończenie

#### ROKOWAŃ PAKTOWYCH POMIĘDZY SOWIETAMI A PAŃSTWAMI BAŁTYCKIMI

i oświadczył, że należyte zrozumienie własnego interesu i zdrowy instynkt państwowy podyktują Łotwie, Estonji i Finlandji właściwą linię postępowania w tych rokowaniach, a co do stanowiska rządu polskiego w sprawie zawarcia paktu o nieagresji z Z. S. S. R., to stanowisko Polski jest niezmiennem. Gotowi jesteśmy współdziałać w dziele trwałej pacyfikacji Europy wschodniej.

Mając ten cel na uwadze, obstajemy przy konstrukcji, która by do prowadzenia do jednolitego zabezpieczenia wszystkich państw bezpośrednio w tej sprawie zainteresowanych.

#### PYTANIA I ODPOWIEDZI.

Po przemówieniu min. Zaleskiego udzielił odpowiedzi na parę zadanych przez dziennikarzy pytań. Między innymi stwierdził, że każdy członek rady ligi posiada stały referat w radzie. Polsce przypadł referat prawniczy.

Następnie wyjaśnił, że t. zw. przez sowiety sojuszu bałtycki z udziałem Polski, wcale nie istnieje. Polska jest w przyjemnych stosunkach z państwami bałtyckimi i Finlandją.

Pozatem na ogólne utyskiwanie o braku kontaktu pomiędzy prasą a rządem minister stwierdził, że co się tyczy jego resortu, to biuro prasowe zawsze jest i będzie czynne dla udzielania prasie wszelkich możliwych informacji.

## LAMPY NAFTOWO-ŻAROWE

oryg., angielski systemu KITSONA (Kitson-Light), do oświetlenia zewnętrznego o sile 1000 i 500 świec oraz do oświetlenia wewnętrznego o sile 100 do 200 świec.

NAJPROSTSZA I NIESPOŻYTA KONSTRUKCJA — NAJWIĘKSZA EKONOMIA.

KILKASET TYSIĘCY W UŻYCIU. Dobrowolne świadectwa uznania ze strony Dyrekcji Kolejowych, Magistratów, Gmin, Wojskowości, Instytucji Przemysłowych i Odbiorców prywatnych

OFERTY NA ŻĄDANIE. ODSPRZEDAWCY POSZUKIWANI.

POLNET Sp. Akc., Polska Fabryka Lamp i Wyrobów Metalowych, Łwów, ul. Nowej Rzeźni 25. tel. 19-18. Adr. telegr. „Polmet”. 5880-2

## Uchwały rady ministrów Węgla dla kraju -- Pensje urzędnicze -- Nominacje w min. skarbu

WARSZAWA, 23 października. (PAT). — Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23 b. m. uchwaliła rozporządzenie pana prezydenta w sprawie utworzenia merskiego powiatu gdyńskiego, oraz uchwaliła ministra komunikacji do skierowywania w czasie od 25 do 31 b. m. wszystkich wagonów węgla na zaspokojenie węglowej konsumpcji krajowej.

Ponadto rada ministrów przedyskutowała projekt rozporządzenia

pana prezydenta Rzplitej, upoważniającego ministra komunikacji do regulowania kolejności na ładunki węgla.

Następnie rada ministrów uchwaliła wypłacić urzędnikom państwowym 20 procent poborów w dwóch ratach, dnia 15 listopada i 15 grudnia b. r.

Równocześnie rada ministrów uchwala, że w preliminarzu budżetowym na 1-szy kwartał 1927 r. wstawi rząd propozycje odpowie-

dniej regulacji płac pracowników państwowych i przedstawi sejmowi źródła pokrycia tych wydatków.

Pozatem rada ministrów zdecydowała o nowych nominacjach w min. skarbu. Podsekretarzem stanu w min. skarbu będzie mianowany p. Góra, dotychczasowy prezes izby skarbowej w Bałymstoku. Dyrektorem monopolu spirytusowego będzie mianowany p. Kuroczyński.



## Za rok robotnik rosyjski zrzuci jarzmo bolszewickie

Takie prorocstwo wygłosił obecnie bawiący w Paryżu rosyjanin, który przed kilku tygodniami wyjechał z Rosji, aby poinformować de mokrą europejską o potężnym ruchu ludowym przygotowanym w jego kraju. Jest to robotnik, należący do opozycji. Zapytany przez współpracownika „Matina”, jak się to stało, że znalazł się w opozycji, odpowiedział:

— Stało się to w sposób bardzo prosty. Większość robotników rosyjskich przeżyła tę samą ewolucję co i ja. Będąc w r. 1917 młodym jeszcze robotnikiem, przystąpiłem do komunizmu i później spostrzegłem, że nasz ustrój zorientowany jest przede wszystkim ku zagranicy i że nic dobrego Rosji nie przyniesie. Miliony nas myśli tak samo. Robotnik rosyjski zrywany jest widząc, że ruble w zlocie idą do Anglii na podtrzymanie strajku, a do Francji na propagandę komunistyczną. 800 agentów bolszewickich w Anglii p. Rakowski i wszyscy jego francusko-rosyjscy kompani, kosztują nasz proletariąt zaiste zbyt drogo.

A delegacje cudzoziemskie, które przyjeżdżają do nas z wizytami? Dość mamy tego żywienia francuskich posłów komunistycznych, którzy przyjeżdżają na nasz koszt ucztować do Moskwy. Obecnie znajduje się w Rosji 120.000 cudzoziemców, przybyłych z różnych zakątków świata. Pierwszy lepszy bandyta francuski czy niemiecki powie tylko, że jest komunistą i już pobierać będzie 200 rubli miesięcznie, podczas gdy robotnik rosyjski zarabia zaledwie 36. Dość tego!

Chcemy stać się proletariatem narodowym, bez zajmowania się tymi cudzoziemcami, którzy nas zbyt „drogo kosztują”.

Wspomni: any robotnik, który, jak widzimy, zdrowo orientuje się w położeniu wewnętrznym Rosji i w jej potrzebach, powiedział jeszcze bardzo wiele ciekawych rzeczy, których tu z braku miejsca powtarzać nie możemy. Na uwagę zasługuje jednak jego zapowiedź, że za rok, a może nawet i wcześniej skończy się w Rosji panowanie bolszewików, a miejsce ich zajmie opozycja narodowa, demokratyczna, robotniczo-chłopska. Panowie Rykow, Stalin, Kalinin, wkrótce będą zapewne korzystać z gościnności komunistów francuskich.

Czerwony sztandar, jako symbol Rosji bolszewickiej, ma być, według doniesień dzienników moskiewskich, zastąpiony oficjalnym godłem w postaci chorągwi zielono-czerwonej ze złotymi brzegami. Inicjatywę do takiej zmiany dał kierownik rosyjskiego komisariatu spraw zagranicznych p. Cziczerin. Już w najbliższych dniach odbędzie się w moskiewskim Kremlu rada komisarzy ludowych, na której kwestia ta ma być ostatecznie rozstrzygnięta.

Przyczyną takiej zmiany są względy na zagranicę. Oto w wielu krajach europejskich, w których Rosja sowiecka ma swoje przedstawicielstwa dyplomatyczne, poselstwa, konsulaty, wywieszanie czerwonych flag jest zakazane.

Gdy w takim kraju poselstwo sowieckie, albo konsulat wywiesi w okolicy jakiegoś święta rosyjskiego czerwoną flagę daje to często powód do niemiłych zajść, wywołuje wśród ludności poszczególnych miast wzburzenie, a nawet zdarzało się, że tłum w niektórych krajach zrywał czerwone flagi.

Dlatego to rosyjski komisariat spraw zagranicznych zaprojektował nową flagę sowiecką. W środku takiej zielono-czerwonej chorągwi znajdować się będzie nowoczesny herb rosyjski w postaci kielni i młota, a brzoگی tej flagi będą złote. Taka flaga, zdaniem p. Cziczerina, będzie mogła wisieć nad każdym poselstwem i konsulatami rosyjskimi i nie będzie tak dalece narażona na bezczeszczenie, jak dzisiejsze oficjalne godło Rosji sowieckiej, którym jest czerwony sztandar.

# Rady prof. Kemmerera

## Szczegółowy wyciąg z memorjału misji rzeczoznawców amerykańskich

X.

### Fatalna administracja celna

Niejasne ustawy i bezmyślna biurokracja — Misja wózka dzieciennego i soli glauberskiej — Urzędnicy, którzy pracują, nie robią — Niemożliwość nagród za wykrycie oszustw — Nietykalność kierownictwa departamentu cel — Konieczność redukcji

Jeden z poważniejszych rozdziałów pracy komisji, poświęcony zbadaniu polskiej administracji celnej. Obowiązujące taryfy są niezmiernie ciężkie w zastosowaniu i interpretacji z powodu zbyt ograniczonej liczby nazw towarów. Położenie pogorsza zbyt wielka ilość rozporządzeń departamentu cel. Wiele z nich zawiera rozbieżne wyjaśnienia ustawy. Jest ona źle ułożona i roi się tak od braków, że lepiej uchwalić nową, niż przeprowadzić zmiany w istniejącej.

Na wypadek zgodzenia się na inicjatywę, udziela komisja szeregu rad. Jedną z nich charakterystyczną, jest zalecenie, aby nie pobierano cel minimalnych niższej wartości, na czym skarb nie traciłby, oszczędzając na administracji. Z tytułu zajęcia nie zażywają celnicy zazwyczaj miru. „Ponieważ przy-

chylności publiczności względem jakiegokolwiek służby rządowej powoduje zwiększenie jej sprawności”, musi ustawa i przepisy wykonawcze liczyć się z tym momentem psychologicznym. Wprowadzono należy oznaczyć zakres działania urzędników, wskazać wyższym stanowiskom trzeba przyznać do pewnego stopnia władzę dyskrecyjną. Obecnie przepisy krapują je trzymają na uwierze i narażają na śmieszność. Publiczność, odpłacając się pięknem za nadobne, uważa jako jedyny sposób łamanie prawa.

Memorjał przytacza dwa zdarzenia nacechowane pikantnią świadcząca o bezdusznosci. Pewna rodzina rumuńska emigrowała do Polski z taborom urzędzenia domowego. Na liście rzeczy, a probowanych do wwozu przez dyrekcję okręgową, zapomniano umieścić wózek dziecienny. Zatrzymano tedy na granicy sprządek aż do nadejścia po kilku tygodniach pozwolenia. — Pewnemu kupcowi pozwolono w ciągu trzydziestu dni sprzedać sto kilogr. soli glauberskiej. Gdy towar zważono, na cie okazało się, że miał 1 kg. 40 gramów przewyżki. Agent kolejowy, działający w imieniu importera zamieszkałego w oddali pięćuset kilometrów, nie mógł usunąć nadmiaru bez zniszczenia opakowania, wobec czego pozostawił ładunek na komorze, aż do chwili uzyskania dodatkowego pozwolenia. Zanim

nadeszło, upłynął termin trzydziestodniowy, skutkiem czego musiał importer wyrabiać nowe. Ale o zgrozo! Znalazło się ono w reklamach dyktarzy komory w chwili gdy znowu minal termin owego dodatkowego pozwolenia na 1 kg. 40 gramów! Zrozpaczony agent kazał zwrócić eksporterowi przesyłkę i zalecił swojemu mocodawcy postarać się o papier dla całego ładunku!

Misja ułożyła szereg zaleceń w celu usunięcia dziwołagów i zwróciła szczególną uwagę na przesyłki pocztowe. Tak np. wszystkie przychodzące ze Stanów Zjednoczonych zesrodковано w Toruniu. Bez przesady 98 proc. z nich ma charakter dobroczynny i zawiera stare ubrania. Dziesięciu urzędników krząta się około sprawdzenia zawartości paczek od 3—10 kg. Paczka, zawierająca dziesięć różnych artykułów ubrania, z których każdy podpada pod inną pozycję taryfy, wymaga osobnej deklaracji na każdy przedmiot. Bardzo często okazuje się, że adresat jest zbyt biedny, aby mógł zapłacić na leżytość i o ile udowodni ubóstwo, wydaje mu się przesyłkę nieocelona. Skutkiem takiego postępowania wiele rubryk, nie dających żadnych wpływów, przechodzi przez księgi i wykazy, powodując znaczne koszty dla skarbu.

Wśród lasu uwag, zatrzymać się warto nad omyłkami urzędników. Komisja stwierdza, że wydzarżają

się „zbyt często” w obliczeniu cyfr lub w deklaracjach. Około tysiąc błędów znalazło się w dokumentach, przesłanych z Krakowa do Lwowa w ciągu kwartału! Odpowiadają za nie urzędnicy i nakładają własną kieszeń, co stanowczo jest karą srogą, licząc na uwagę małą ilość doświadczonych i wykształconych pracowników i „niski poziom inteligencji personelu”. Chyba uważać podobne rygory jako odwet „za ignorację”.

Goście nasi zdarli zasłonę z rany przykrej, z wyznaczoną nagrodą na skutek odkrycia oszustw celnych. Opiera się ono na sumie, uzyskanej ze sprzedaży towaru skonfiskowanego. Gdy przestępcy nieschwytno i musiano oddać ładunek do przechowania, otrzymuje celnik, który zbrodnię ujawnił od 30—60 proc. wartości, a w razie aresztowania winnego nawet 40—75 proc. Autorowie przepisu chcieli zapewne dać odszkodowanie i złe płatnym funkcjonariuszom, o ile dzięki własnej inicjatywie przyczynią się do ujęcia osób, nadwyręających prawo. „Zaden rząd — oto wywód memorjału — nie powinien cierpieć podobnej umowy między sobą a swoimi pracownikami. Ci ostatni, przysięgają na wierność spełniania obowiązków i w zamian należy się im odpowiednia pensja. Najlepszym środkiem zaradzenia złemu uposażeniu jest udzielenie lepszego, a nie kompensata, osłabiająca moralność, odciągająca niepotrzebnie uwagę urzędnika w kierunku szpiegowania i dokuczania publiczności uszczerbek administracji celnej”. Sami urzędnicy zalili się przed misją na uwieczający proceder. Wielu z nich uważa te przepisy za „pewnego rodzaju podanie w wątpliwość ich własnego pouczenia o obowiązku i honoru”. Komisja podnosi zatem konieczność awansowania dzielnych jednostek. Natomiast oświadcza się za odszkodowaniem osób prywatnych, które przyczyniły się do wykrycia nadużyć.

Omawiając zakres uprawnień dyrektora departamentu cel zwraca memorjał uwagę, że samo doświadczenie na polu procedury celnej nie jest wystarczającą kwalifikacją na to stanowisko. Dyrektor powinien posiadać znajomość prowadzenia biura przemysłowego oraz zdolność szkolenia i doborowania pracowników. „Obecna organizacja departamentu cel i ogólnie stosowane metody administracji wykazują brak tych właśnie kwalifikacji w kierownictwie”. Na 75 urzędników w departamencie cel jest 45 wyższych i 28 niższych. „Wygląda to na armię z większą ilością generałów, niż żołnierzy!” Biuro naczelne służby celnej Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie zatrudnia ogółem 53 osoby, z których zaledwie sześć piastuje wyższe stanowiska! Zaleca się zatem przeprowadzenie w departamencie redukcji przynajmniej o 25 proc.

Następne punkty memorjału obejmują organizację straży celnej, inspektoratu celnego i projekt utworzenia przy ministerstwie skarbu krótkiego kursu wykszolenia urzędników. Zalecono nawet program za pomocą wyliczenia przedmiotów wykładowych, świadczący o szerokim pojmowaniu zadań. Nad to: radzi komisja powoływanie do życia uczelni okręgowych i ogólnej celnej w Warszawie. Z innych rozważań zasługuje na uwagę projekt zmniejszenia okręgów celnych o jeden to jest pozostaje przy czterech. Skasować winno się dyrekcję wileńską, gdyż za pierwsze półrocze bieżącego roku miała wpływ 1076 tys. zł. Koszt zaś administracji pochłonęły 3885.547 zł. Kemmerer oświadcza się za stopieniem tego okręgu z warszawskim. Jest także za przekreśleniem pewnej ilości komórek celnych, w pierwszym rządzie w Oświęcimiu, Dziedzicach, w Golezrzowie na linii Cieszyn — Bielsk. Praca rzeczoznawców amerykańskich jest tak szczegółową, że podaje nawet plan budowy nowych domów celnych i magazynów kolejowych.

## „The great Britain Empire” na torach samoobrony

Niezmiernie charakterystyczne i pouczające są ostatnie angielskie kongresy partyjne, z których najważniejszym był odbyty przed paru dniami doroczny zjazd stronnictwa konserwatywnego. Zebrało się bowiem w Scarborough około 2.600 delegatów, reprezentujących ten specyficznie angielski obóz zachowawczy, z którego łona wyszli członkowie obecnego gabinetu londyńskiego. Skala objętych solidarnością taktyczną odcieni programowych jest bardzo szeroka, gdyż biegnie od reakcyjnych „die hardów” aż do wolnomysłnych „free traders”. Oczywiście jest przeto rzeczą, że wśród tak wielkiej ilości zebranych znalazł się ludzie o najróżnorodniejszych umysłowościach, temperamentach, o bardzo odmiennych poziomach kulturalnych, wymaganiach klasowych etc.. Omawiano naturalnie wszelkie sprawy aktualne — od pedagogicznej cenzury filmowej i niepożądanych reskrypcji alkoholowych począwszy, a na strajku węglowym i stosunku do sowieckiej Rosji skończywszy. Prawda, poruszano tematy blahe, były typy w stylu Dickensowskich karykatur, lecz są to nieuniknione w takich razach drobne epizody humorystyczne bynajmniej nie wpływające ujemnie na znaczenie poważnych narad.

Ściśle rzecz biorąc, jedno tylko zagadnienie stanowiło faktyczne podłoże wszystkich powyższych na kongresie uchwał: obrona zagrożonego z wewnątrz i z zewnątrz Imperium Brytyjskiego. Zatarg pomiędzy górnymi, a właścicielami kopalni, zadając Anglii straty materialne oceniane już prawie na 200 milionów funtów szterlingów, podkopał nietylko gospodarczo, lecz również i społeczny organizm kraju. Przypisując trades-union'om główną winę tego głębokiego wstrząsu, którego dalsze fazy i konsekwencje pozostają pod groźnym zapytaniem, zebrani domagali się reformy odnosnych statutów.

Wysoce znamieniem jest, że rezolucja w tej kwestji nie zmierza ku uszczupleniu swobód obywatelskich, przeciwnie, broni ona niezależności indywidualnej przed autokratyzmem centralnych władz związkowych. Delegaci zażądali, by strajk, ogłoszony bez uprzedniego tajnego i bezpośredniego głosowania, przeprowadzonego wśród pracujących w danej gałęzi robotników, uznany mógł być za bezprawny. Takie ujęcie sprawy prowadzi do społeczeństwo jest przeświadczony, iż w wypadkach konfliktów ekonomicznych nie namiętności klasowe, lecz zdrowy rozsądek i wyrobienie socjalne decydować będą o metodach walki. Troską o dobrobyt szerokich mas, o niepokojący kryzys bezrobocia podtykowany jest stanowczy protest kongresu przeciw jakimkolwiek obniżaniu płac zarobkowych oraz jednoczesne podkreślenie celowości „Safeguarding Act'u” — dekretu o przemysłowej samoobronie celnej.

Odpowiednikiem wszystkich, w tym duchu utrzymanych postulatów w zakresie wewnętrznego bytu państwowego są deryktywy partyjne w dziedzinie polityki zagranicznej, zwłaszcza zaś stosunków z Rosją. Delegat major Kindersley postawił wniosek wzywający rząd do „położenia najenergiczniejszymi środkami kresu niebezpieczeństwu komunistycznemu, godzącemu w wolność i spokój Anglii. Na-

leży zamknąć wszystkie oficjalne przedstawicielstwa sowieckie działające na terenie Imperium Brytyjskiego, a ich personel wysiedlić z kraju”. Jednogłośnie przyjęte przez zebranych tak ostro sformułowanego wniosku świadczy najlepiej o bojowej gotowości konserwatystów, zdecydowanych wyciągnąć z angielsko-bolszewickiego antagonizmu należyte konsekwencje. Każdy, kto zna żelazną wolę londyńskich polityków, komu nie są obce dzieje i metody walk przez nich na terenie międzynarodowym toczonych, zrozumie doniosłość uchwały, powziętej głosami stronnictwa kierującego dziś polityką oficjalną Anglii. Ten przejaw samoobrony narodowej znalazł swój natychmiastowy, oficjalny wyraz w stanowisku, które zajął premier Baldwin w rozmowie z Krassinem, dając mu poznać zupełną bezcelowość pertraktacji dopóty, dopóki bolszewicy pracować będą w Chinach, Indjach, Persji, Afganistanie, Egipcie etc. i w samej Anglii nad obaleniem Imperium Brytyjskiego.

Dla charakterystyki tego bardzo ważnego kongresu należy nadmienić, że absolutnie wszystkie powzięte na nim rezolucje uchwalone zostały jednogłośnie. Solidarność, które nie pozwala wątpić, że społeczeństwo gotowe jest bronić się a outrance na wszystkich terenach swojej egzystencji narodowej i państwowej.

A. P.

## Gdańsk bierze pożyczkę z Berlina

GDANSK, 22 października (Pat.) W tonie obalonego przed kilku dniami, ale urzędującego jeszcze senatu, socjalistyczno-centrowo-liberalnego, przyszło do nowego konfliktu, którego rezultatem było ustąpienie 6 senatorów socjal-demokratycznych.

„Danziger Volkstim” wyjaśnia, że przyczyną tego zajścia było szkodliwe dla Gdańska postępowanie nacjonalistów niemieckich. W ostatnich dniach przywódca na-

jonalistów dr. Sihn wyjechał w towarzystwie kilku osobistości, należących do nowej koalicji, do Berlina celem nawiązania rokowań w sprawie uzyskania znaczniejszej pożyczki dla Gdańska.

Z powyższego doniesienia wynika, że nacjonalisci pragną z pominięciem ligi narodów i Polski uzyskać pożyczkę w Berlinie i przeprowadzić sanację finansów Gdańska bez pomocy ligi narodów.



# Nie tykać ziem polskich

## Spokojny ton noty polskiej do Sowiecie

WARSZAWA, 23 października. (P.) Nota rządu polskiego do rządu S. R. R.

„Panie Komisarzu Ludowy! Z polecenia mego rządu, mam zaszczyt podać do wiadomości pańskiej, co następuje:

W dniu 30 września r. b. organ centralnego komitetu wykonawczego związku socjalistycznych republik rad, „Izwestija“, ogłosił tekst traktatu, zawartego w dniu 18 września r. b. w Moskwie między rządem związku socjalistycznych republik rad a rządem republiki litewskiej, oraz tekst not dodatkowych, uzupełniających ten traktat.

Dokumenty powyższe zwróciły uwagę rządu Rzeczypospolitej polskiej między innymi ze względu na to, że dotyczą one niektórych obszarów, leżących na zachód od granicy polsko-związkowej, ustalonych w artykule II traktatu ryskiego z dnia 18 marca 1921 roku stanowiących bezsporną integralną część terytorjum Rzeczypospolitej polskiej.

Wobec powyższego rząd Rzeczypospolitej ponownie konstataje, że w art. 3-cim traktatu ryskiego rząd związku socjalistycznych republik rad zrzekł się wszelkich praw i pretensji do ziem, położonych na zachód od granicy, oznaczonej w art. 2-gim tego traktatu, oraz oświadczył, że o ile w skład tych ziem wchodzi terytorja sporna między Polską a Litwą, sprawa

przynależności tych terytorjów do jednego z tych dwóch państw należy wyłącznie do Polski i Litwy.

Następnie sytuacja prawnopolityczna tych terytorjów z inicjatywy rządu republiki litewskiej, do której to inicjatywy przyłączył się rząd Rzeczypospolitej polskiej, została przesądzona decyzją konferencji ambasadorów z dn. 15 marca 1923 roku, i przez to definitywnie rozstrzygnięta w sposób obowiązujący, zarówno Polskę, jak i Litwę. Rozstrzygnięcie to, jako

obowiązujące obie strony zainteresowane, nie może być zakwestionowane, ani podane w wątpliwość przez żaden akt międzynarodowy zawarty z udziałem tylko jednej z tych stron.

„Panie Komisarzu Ludowy, wyrazy mego wysokiego szacunku

(—) Kazimierz Wyszyński“.

Moskwa, dnia 23.X. 1926 r.  
Do Pana Jerzego Czerwina, Komisarza Ludowego spraw zagranicznych Związku S. R. R. w m.

# Tajemnica trupa w walizie

## Królikowski zabił, czy nie zabił?

Ostatnie dwa dni obfitowały w szereg niespodzianek, niekoniecznie korzystnych dla oskarżonego.

### „ALIBI“ OSKARŻONEGO.

Wczoraj wezwani przez obrońcę świadkowie małżonkowie Eisenstein mieli ustalić, że ich służąca Dobrowolska, która była w jedną niedzielę u Królikowskiego w Cytadeli, nie mogła tam być 22 lutego 1925 roku, ponieważ jej nie wypuścili z domu, musiała więc tam być 1 marca kiedy została zamordowana Michałowska.

Świadkowie ci nietylko tego nie stwierdzili lecz wręcz odwrotnie, oświadczyli, że Dobrowolska właśnie wychodziła o 4-ej po południu w dniu 22 lutego i wróciła o godzinie 11-ej wieczorem.

Zeznania te, łącznie z oświadczeniem świadka Jakobiakówny

przyjęła Dobrowolskiej, że ta ostatnia jej opowiadała przed dnem 1 marca o swej wizycie w Cytadeli, gdzie Królikowski usiłował ją znowu, ostatecznie, zdaje się, ocalały to „alibi“ oskarżonego.

### SYLWETKA MORALNA KRÓLIKOWSKIEGO.

Zeznania czterech stróży budynku Nr. 35, w którym zamieszkiwał oskarżony, dały dość charakterystykę trybu życia Królikowskiego.

„On udawał wielkiego pana, a myśmy przed nim drżeli“ — opowiadał ci skromni ludzie — tymczasem każdej nocy sprowadzał kobiety, urządził z nimi orgie, bachanalje, kończące się krzykami awanturami.

Reż jedna taka kobieta wyskoczyła pijana z jego pokoju i chciała się powiesić na drabnie, dopiero ją powstrzymał dozorca. Inna znów młoda z rozpuszczonymi włosami gdy dostała się do wnętrza, krzyczała ratunku, bo jej krzywdę robiła.

### OPINJA O KRÓLIKOWSKIM.

W kulisach opowiadają kilka ciekawych szczegółów z życia oskarżonego: oto w latach 1917 i 1918 Królikowski nietylko wydawał spokojnych obywateli w ręce okupantów niemieckich za „przestępstwa“ polityczne ale zaduniewał cały ówczesny centralny komitet narodowy, który powędrował do obozów dla jeńców.

Również autentycznym wydaje się fakt, tak dokładnie opisywany przez świadków w tym procesie, że Królikowski w okresie swych orgi z kobietami, co noc z inną, w Cytadeli, był chory na ciężką chorobę weneryczną (kłą i św adome), oraz kolejno każdą z nich zarażał.

### ŚLADY KRWI NA SIENNIKU.

Wczoraj o godz. 11 rano zeznał świadek Leon Milczarek:

— Pracowałem w Cytadeli, ale od 11 lutego do 6 marca nie było mnie tam, bo chorowałem i leżałem w szpitalu.

Przed moim pójściem do szpitala byłem z Królikowskim w Alejach Ujazdowskich, gdzie spotkał się Piotrowską i razem z nią udaliśmy się do pokoju Królikowskiego.

Zjedliśmy tam, wypiliśmy wódkę, ale kobiecie nic nie zapłaciliśmy. Wogóle nie pamiętam, aby jakiej kobiecie u Królikowskiego płacono.

Kiedy wróciłem ze szpitala, pamiętam, że Królikowski opowiadał o jakiejś kobiecie, do której wysłał list; listu tego nie doręczono jej. Wtedy też oskarżony pokazywał nam pierścienek z brylantem; na pytanie moje skąd ma ten pierścienek, odpowiedział, że zamienił swój z rautkami na ten właśnie.

W przeddzień aresztowania opowiedział nam Królikowski, że badał go w urzędzie śledczym, gdzie przyznał, że znał Michałowską; na pytanie jego, po co go badała, zastępca naczelnika odpowiedział mu „czy pan nie czytuje gazet?”

W dzień aresztowania Królikowski był bardzo zdenerwowany, poszedł do swego mieszkania, zaczął wyrwać kawałki z siennika, który był papierowy. Na zapytanie, dlaczego to robi, mówił, była u niego kobieta, która po-

# Lord Derby pośredniczy w angielskim strejku węglowym

LONDYN, 23 października. — (PAT). Naskutek przemówienia lorda Derby, przedstawiciele prasy zwrócili się z zapytaniem do sekretarza generalnego związku górników Cooka, czy pośrednictwo lorda Derby będzie dobrze widziane w kołach górników.

Na pytanie to p. Cook odpowiedział twierdząco, dodając, że każde pośrednictwo, które może doprowadzić do porozumienia, będzie pożądane dla związku górników.

Dodać należy, że przyszła misja lorda Derby nie byłaby pierwszym tego rodzaju pośrednictwem. Lord Derby wywiązał się znakomicie w

swym czasie z misji pokojowej, w zatargu między południową a północną Finlandją.

LONDYN, 23 października. — (ATE). Rada generalna Trade Unionu postanowiła zwołać nadzwyczajną konferencję we wszystkich okręgach, celem rozważenia sprawy podatku robotniczego na rzecz strejkujących robotników. Wielką ciekawość wywołało przemówienie Lorda Derby wygłoszone w ubiegły piątek, w którym lord Derby zdecydowanie swą gotowość do wystąpienia jako mediator w konflikcie węglowym. Sekretarz generalny federacji górników Cook oświadczył, iż z zadowoleniem powita akcję pośredniczą lorda Derby.

MOSKWA, 23 października. — (ATE). Centralny komitet związków zawodowych przesłał 28 b. m. 116 milionów rubli dla strejkujących górników w Anglii.

# Biskup przemyski zakazał czytania „Głosu Narodu“

LWÓW, 23 października. Dziśszego „Gazeta Poranna“ podaje, że biskup przemyski, Nowak, wydał do podwładnego duchowieństwa zakaz czytania i prenumerowania krakowskiego „Głosu Narodu“, motywując to tem, że dziennik ten prowadzi propagandę, sprzeczną z etyką katolicką i szkodliwą dla społeczeństwa.

# Nadużycia w marynarce wojennej

## Rzeczoznawcy ustalą autentyczność pism

Z Warszawy donoszą:

Dwudziesty dzień rozpraw w procesie komandora Bartoszewicza i współoskarżonych przyniósł oświadczenie sądu, że na wniosek prokuratora i obrony postawiony ma rozprawie tajnej zgadza się na wezwanie ekspertów grafologów do celu ustalenia autentyczności dopisków na dokumentach dotyczących się firmy Marszałk i S-ka.

W dalszym ciągu rozpraw zeznał inżynier Mieczysław Grabowski, szef wydziału amunicji w departamencie uzbrojenia.

Świadek oświadcza, że przedstawiciel Nadwiślańskich zakładów mechanicznych, p. inż. Miklaszewski zwracał się do świad-

ka niejednokrotnie z prośbą o zamówienia.

Świadek dał zamówienie na 22 sekundowe zapalniki, których jednak fabryka nie potrafiła wykonać. Wtedy inż. Miklaszewski zaproponował dostarczenie bomb awiacyjnych.

Świadek skierował go do departamentu lotnictwa. Bezpośrednio po wizycie inż. Miklaszewskiego, zjawił się kom. Bartoszewicz, który dowodził, że należy dać to zamówienie Nadw. zakładom mech. ponieważ kupiły one licencję na wyrób włoskich bomb. Później Bartoszewicz twierdził, że hydroplan trzeba koniecznie uzbroić w te bomby.

# Król oszustów naftowych

## Łatwy choć ryzykowny sposób zubożenia się



Ludwik Roumagnac, francuz, wyemigrował przed laty do Meksyku, przyjął tam obywatelstwo i „robił afery“. Widocznie sły one nie nadzwyczajnie gdyż po kilku latach powrócił do Francji, dla zrobienia fortuny na naiwności swych dawnych współobywateli. Najbardziej utartą drogą prowadzącą do tego celu jest następujący proceder.

Wynajmuje się elegancki lokal na biuro, kupuje się meble, angażuje przystojną daktylografkę, zamawia w drukarni blankety firmowe, umieszcza się w kilku pismach mniej lub więcej przezryste

wzmianki o nowem „Towarzystwie“ z kapitałem takim a takim i... czeka się w biurze, jak pajak na muchy w swej siatce. Po niejakiem czasie muchy w osobach ludzi mających trochę pieniędzy a pragnących mieć ich jeszcze więcej, zjawiają się, wtedy wysysa się z nich to co się da i po pewnym czasie zostawia się biuro, meble, daktylografkę i akcjonariuszy i zmienia się miejsce pobytu, ulokowawszy wysrane kapitały w bezpiecznym miejscu. Czasami policja dołapie już przy wsiadaniu do wagonu, ale, mój Boże, któryż zawód nie ma swoich stron niebezpiecznych?

Ludwik Roumagnac zastosował się w najdrobniejszych szczegółach do tej wypróbowanej formułki, wstawiając w rubrykę: „nazwa towarzystwa“ słowa:

„Połączone kopalnie nafty“

zaś w rubryce: „kapitał towarzystwa“ sumę 40.000.000 franków.

Aresztowano go, wypuszczono za kaucją i zestawiono pod nadzorem policyjnym, co nie przeszkodziło sprytnemu oszustowi umknąć do Meksyku przez Hiszpanję.

# Nowy senat gdański zaczyna od naruszania Konstytucji i prowokowania ligi narodów

GDANSK, 23 października. — (PAT). W skład nowego senatu parlamentarnego wchodzi m. in. dwaj urzędnicy a wśród nich przewodniczący związku urzędników w m. Gdańska Jentsch.

Według twierdzenia organu socjal-demokratycznego „Danziger Volkstimme“ powołanie przedstawicieli urzędników do senatu ma na celu utrudnienie, o ile możliwości, wykonania zaleceń komitetu finansowego ligi narodów rady ligi narodów w sprawie reformy administracji w miastach, redukcji urzędników, oraz obniżenia ich wygórowanych poborów.

Nowy wiceprezydent senatu gdańskiego, Riepe, podobnie jak i jego koleżdy w senacie nie jest z pochodzenia gdańszczaninem, lecz westfalczykiem.

GDANSK, 23 października. — (PAT). — Sprawa wyjazdu gdańskich nacjonalistów niemieckich senatora Volkmana do Berlina w celu uzyskania tam pomocy finansowej dla sanacji finansowej Gdańska z pominięciem ligi narodów wywołuje w prasie tutejszej ożywioną dyskusję.

# Program w Thoiry nie został zmieniony

BERLIN 23 października (Pat.). Na podstawie międzynarodowych informacji „Germanja“ zaprzecza komentarzom prasy o rzekomych projektach zmian, jakie miały wykonać się podczas konferencji von Hoescha z Briandem w sprawie programu w Thoiry i stwierdza, że oba rządy, zarówno francuski jak i niemiecki, trwają nadal na poprzednio uzgodnionem stanowisku co do zasadniczych punktów tego programu. Urzeczywistnienie dzieła porozumienia będzie dopiero wówczas możliwe, gdy znów we-

Francji przesąd o niebezpieczeństwie Niemiec.

Dalej „Germanja“ zaznacza, że stosunek Niemiec do Czechosłowacji jest znacznie mniej skomplikowany od stosunku do Polski.

Odnosnie do Polski pismo wita z radością wiadomości o wznowieniu rokowań handlowych. Zaznacza jednak równocześnie, że całe społeczeństwo niemieckie zgodnie wyklucza wszelką łączność między zniesieniem okupacji w Nadrenii a rokowaniami polsko-niemieckimi.

Pospieszajmy--Dzień STRAŻAKA!



# Pod kołami auta

## Czy szofer i właściciel samochodu są odpowiedzialni za nieszczęśliwe wypadki?

Rozwój automobilistyki w ciągu lat ostatnich i związany z tem nadzwyczajny wzrost liczby wypadków i, zw. nieszczęśliwych przejechaniach wprowadziły na wokandy sądowniczej kwestję cywilnej odpowiedzialności szoferów i właścicieli aut.

W kodeksach naszych znajdujemy przepisy, których odpowiednia interpretacja pozwoli na podanie przejawów nowoczesnego życia normom dawnego prawa. W więc w kodeksie cywilnym obowiązującym na terenie b. Kongresówki istnieje przepis (art. 1382), który głosi: „Wszelki jakikolwiek czyn człowieka zrażający drugiemu szkodę obowiązuje tego, z czyjej winy szkoda nastąpiła, do jej naprawienia”.

Ustawa zaś cywilna niemiecka (E. G. B.) w tej samej kwestji stanowi, iż odpowiedzialność osób do lat 18 nie zachodzi, gdy osoba taka przy działaniu nie ma dostatecznej świadomości, by uprzytomnić sobie odpowiedzialności.

Jest rzeczą jasną, iż powyższe postanowienia podciągnąć można, jak zresztą czyni to orzecznictwo, zarówno odpowiedzialność maszynisty kolejowego, dorożkarza jak i szofera. Jednakże warunkiem nieodzownym tej odpowiedzialności jest konieczność ustalenia w każdym wypadku winy po stronie tego maszynisty, dorożkarza wzgl. szofera. Jeśli więc ktoś mimo sygnałów ostrzegawczych nie cofnął się z drogi i uległ wypadkowi, wówczas przewoźny, w szczególności zaś szofer, który zarazem nie przekracza ustalonej przepisami szybkości, — nie będzie odpowiadał cywilnie. Jak widzimy więc, sprawa cywilnej odpowiedzialności szoferów nie nastęca trudności, pod względem znalezienia podstawy prawnej dla roszczeń osób poszkodowanych. Bardziej natomiast skomplikowaną wydać się musi oczywiście odpowiedzialność właściciela auta za przejechanie, którego sprawcą jest jego szofer. Dlatego to kwestję tej odpowiedzialności zilustrujemy procesem sądowym jaki niedawno toczył się w warszawskim sądzie okręgowym.

Przedmiotem tego procesu był wypadek przejechania dwóch osób, co pociągnęło za sobą ich śmierć. Udowodnienie winy szofera było łatwe, gdyż jak wykazał przewód sądowy — usiłował on wyminąć auto jadące po tej samej stronie jezdni, co naruszało wyraźnie przepisy obowiązujące: jednocześnie okolicznością obciążającą dla szofera był fakt, iż w dniu krytycznym skutkiem trwałego

wówczas strejku tramwajowego miejsca dla ruchu kołowego na jezdni było więcej, niż zwykle.

Wina więc szofera jak wynika z powyższych okoliczności nie ulegała wątpliwości i przeciw niemu też wytoczone zostało powództwo cywilne o odszkodowanie, które do sprawy karnej o przejechanie dołączyła wdowa po 60-letnim komisjonerze — jednej z ofiar omawianego wypadku. Jednakże na ławie oskarżonych obok szofera zasiadł też i „dominus negotti” — t. j. właściciel przedsiębiorstwa samochodowego, pozwany również o odszkodowanie. Zaznaczyć należy, iż sytuacja prawna właściciela auta jest w takiej sprawie oczywiście zasadniczo różna, niż stanowisko szofera. Szofer bowiem jest sprawcą przestępstwa, jest zatem oskarżonym i odpowiada karnie, natomiast właściciel auta jedynie jako t. zw. „cywilnie odpowiedzialny”.

Pytanie jaka jest podstawa prawna odpowiedzialności tego właściciela, skoro nie odpowiada on za czyn własny? Odpowiedź na to pytanie daje nam art. 1384 Kod. Napoleona głoszący:

„Odpowiedzialnym jest nie tylko za szkodę wyrządzoną czynem własnym lecz nadto za szkodę wyrządzoną przez osoby, za które ponosi się odpowiedzialność”.

A dalej w tymże artykule czytamy:

„Dający zlecenia odpowiadają

za szkodę wyrządzoną przez swych służących i zarządców przy wykonywaniu czynności do jakich ich uzyl”.

B. G. B. (ustawa niemiecka cywilna) zawiera przepis analogiczny, podkreślając jedynie, iż „odpowiedzialność dającego zlecenie ustaje, gdy dowiedzie on, iż dołoży wszelkich starań wymaganych, albo że także przy zachowaniu możliwej staranności, szkoda byłaby powstała”.

Otóż orzecznictwo wzięło powyższą zasadę kodeksową za punkt wyjścia przy kwalifikowaniu faktu odpowiedzialności właściciela auta. Uznaje się więc, iż właściciel ten zawinił przez wybór nieodpowiedniego pracownika na dane stanowisko i w konsekwencji zatem odpowiadać musi za szkody wyrządzone przez tegoż pracownika podczas spełniania powierzonych mu przez mocodawcę czynności lub zleceń, które w danym wypadku polegają na prowadzeniu auta.

Zgodnie z wyżej wyluszczonej zasadą odpowiedzialności, sąd okręgowy w Warszawie, — ustaliwszy, iż zmarły komisjoner zarabiał miesięcznie 300 — 400 złotych, a na żonę zaśłożyć mógł 150 zł. — zobowiązał w wyroku zarówno szofera jak i właściciela auta do solidarnego wypłacania powódce comiesięcznie dożywotnio tej samej kwoty — 150 złotych.

# Widzenie na odległość

Radjograficzna przesyłka czeku z Nowego Jorku do Berlina — Ilustracje dla dzienników i wykresy meteorologiczne na odległość — Zamierzone próby w Polsce

To, co jeszcze przed rokiem uważano za nieziszczalną fantazję, stało się faktem już obecnie przesyłać można w praktyce obrazy świetlne zapomocą elektrycznych fal radiowych — i maluczko, a każdy posiadacz radjoodbiornika, słuchający co wieczór koncertów z wszystkich stolic Europy, będzie także otrzymywał fotografie radiowe, będąc siedząc spokojnie w swoim pokoju, widział, co w Warszawie, w Wiedniu, w Rzymie czy Londynie uchwycone zostało przez aparat radjooptyczny.

Technika radiowa rozwiązała już szczęśliwie problemat widzenia na odległość.

Już od maja b. r. między Londynem a Nowym Jorkiem zaprowadzono służbę radjograficzną, co w stosunkach handlowych poczynna odgrywać ważną rolę. Czek, reprodukowany radiowo w Nowym Jorku, został w Londynie tak doskonale odtworzony, że go bank przyjął do wypłaty. Kupcy nie potrzebują wysyłać telegramów, mogą przesyłać radjograficznie cały swój napisany list, który w ciągu kilku minut w dokładnej podobiznie znajdzie się z Londynu w Nowym Jorku. W Ameryce zostały w ten

sposób przesłane dziennikom fotografje migawkowe z meczu bokserskiego.

Wielkie panowce już od kilku miesięcy otrzymują w ten sposób ślasy meteorologiczne, które doskonale oddają usługi w żegludze.

Radjoamatorzy interesuje oczywiście kwestja, w jaki sposób odbywa się wzajemna optyczna. Otóż do zwykłego radjoodbiornika dołącza się w miejsce słuchawek specjalny aparat, który odbiera i utrwalą fotograficznie nadsyłane drogą radiową obrazy. Na dany sygnał wyłącza się radjotelefon, a każe się pracować aparatowi radjooptycznemu, który odbiera i fotografuje nadsyłane mu radjooobrazy.

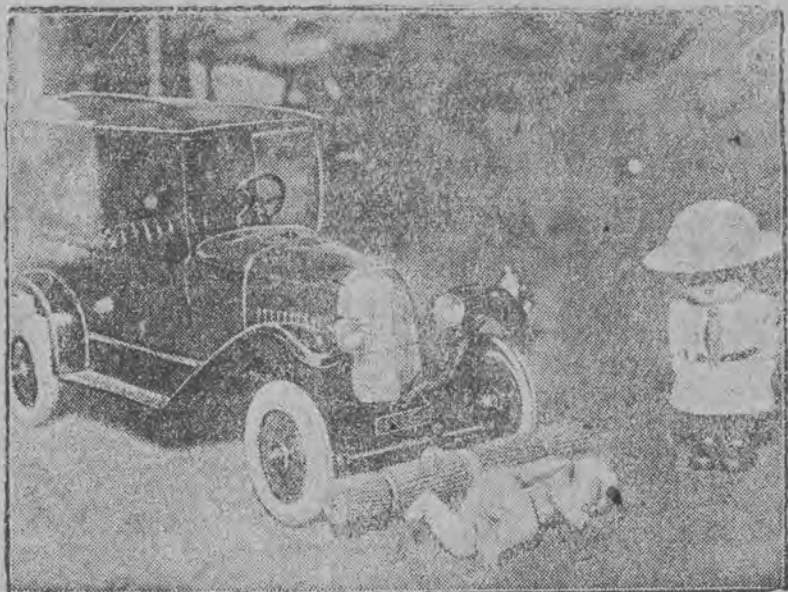
Technicznych trudności dziś już nie ma, ale niestety, trudność wielką przedstawia kwestja finansowa.

Albowiem odbiorczy aparat radjograficzny kosztuje dziś jeszcze kilkanaście tysięcy złotych. Któryż z radjoamatorów może sobie na kupno tak drogiego aparatu pozwolić? A wobec braku odbiorców, nie opłaca się zakładać stacji nadawczych.

Tak więc kwestja finansowa stanowi na razie wielką przeszkodę na drodze rozwoju radjografji. — Technicy radiowi nie tracą jednak wcale nadziei, że uda się niebawem sporządzić tani i prosty aparat — w rodzaju detektorów (kryształkowych) aparatów radjofonicznych — który uczyni radjografję dostępną dla wielkiej rzeszy radjoamatorów, liczonych w Europie na miliony.

Warszawsk eradjoacja nadawcza, która rozpoczęła swą działalność w marcu b. r., a w ciągu grudnia powiększa znacznie siłę swej aparatury, przystąpi również, jak słyszemy, do prób emisji radjograficznej — ustawiając odbiorniki w swoich prowincjonalnych stacjach broadcastingowych, których trzy będą zorganizowane w najbliższych miesiącach (w Krakowie, Katowicach i w Poznaniu). Wiadomość ta zainteresuje niewątpliwie żywo rosnącą z dną na dzień rzeszę naszych radjoamatorów.

# Nie będzie już przejechanych



Na wystawie wynalazków w Central Hall w Londynie produkowano szereg przyrządów ochraniających życie ludzkie, zagrożone obecnie bardzo poważnie w miastach przez wzrastający coraz bardziej

ruch samochodowy.

Ogólny aplauz zdobył przyrząd pomysłu d-ra W. Clifforda przedstawiony w modelu na naszej ilustracji.

Działanie jego ma być zbawienne w skutkach, gdyż nawet za wzięty samochód, który rzuci się pod pedałce auto — nie może być przez nie przejechany. Przeszkodzi temu gumowy wał, wiszący stale na poziomie osi kół przednich i w razie napotkania przez koło jakiegos przedmiotu na drodze, automatycznie opadający przed koło.

W ten sposób przedmiot spotkany na drodze posuwany jest przed samochodem, co może nie być przyjemne ale wyklucza wypadek przejechania.

J. J. RENAULD.

# UPIÓR

(Opowieść lekarza)

Pewnego razu wprowadzono do mego gabinetu Franciszka, kamerdynera p. Maillard. Tego ostatniego znałem dobrze. Był bogatym rentjerem. Leczyłem go, gdy chorował na tyfus. Byłem pewny, że go wyleczę. Biedak zmarł jednak na krwotok jelit w chwili, gdy myślałem, że jest już uratowany. Przyznać muszę, iż zjawienie się Franciszka bardzo mnie zdziwiło. Od śmierci męża pani Maillard nie wywała mnie do siebie chociaż chorowała na serce; przypominałem jej bowiem zmarłego. Służący miał jednak wygląd niezwykły i, gdy tylko przestąpił próg pokoju, powiedział: „Panie doktorze, dzieją się u nas straszne rzeczy”. I tu nastąpiła opowieść.

Od śmierci p. Maillard w willi zjawiał się upiór. Nie ulegało to najmniejszej wątpliwości. Ogrodnik Jakób widział kilka razy ciemną sylwetkę, skradającą się pod dom. Kucharka Luiza zauważyła, iż w gabinecie ktoś zapalił świecę i przesunął figurki porcelanowe, jakkolwiek nikt z domowników tam nie wchodził. A co się tyczy Franciszka, to może wprost przy-

siad, iż widział w odległości kilku metrów widmo, które, gdy je chciał schwytać nagle zniknęło. A co najdziwniejsze, cała służba zgodnie stwierdzała, iż sylwetka upiorka zupełnie przypominała w postaci i ruchach zmarłego p. Maillard.

Franciszka znałem jako chłopca uczciwego i odważnego. Jakkółwiek jestem niedowiarkiem, sprawa mnie zaciekawiła. Coś w tem musiało być prawdy. To też, gdy zaproponował mi, bym w nocy udał się z nim do willi p. Maillard, natychmiast się zgodziłem.

Od kilku godzin już, ukryci w ogrodzie, czatowaliśmy na tajemniczego upiorka. Nie jednak nie przytrafiło się. W duszy przeklinałem to całe przedsięwzięcie, gdy nagle w odległości kilku kroków zauważyłem skradający się cień. Służba miała rację. Sylwetka w zupełności odpowiadała postaci p. Maillard. W tej samej chwili Franciszek krzyknął: „Oto on!” Upiór natychmiast odwrócił się i umknął pod mur. Gdy podbiegliśmy, nie było już najmniejszego po nim śladu jakgdyby zapadł się w ziemię.

Dopiero po kilku godzinach przyszedłem nieco do siebie. Dotychczas wierzyłem tylko w mikroskop i szczegółowe analizy. Czyżby jednak okultyści, z których tak często drwiłem, mieli rację? Przypomniałem sobie, iż, prawdę

powiedziawszy, wcale przy śmierci Arystyda Maillarda nie byłam. W pilnej sprawie musiałem wyjechać do Londynu. I tam otrzymałem wiadomość o jego śmierci naskutek krwotoku wewnętrznego. W każdym razie poszedłem do doktora, który stwierdził zgon. Doktor przypomina sobie jeszcze dobrze zmarłego. Był to zresztą wypadek dość świeży. Śmierć stwierdził na zasadzie bardzo dokładnego badania. A więc p. Maillard stanowczo nie należał do żyjących. Na próżno trudziłem się nad rozwiązaniem zagadki, gdy znów przyszedł Franciszek. Tym razem pani Maillard prosiła mnie do siebie. Natychmiast poszedłem. Zbadałem ją.

Życie jej było obliczone zaledwie na kilka miesięcy. Rozmawiałem, gdy nagle dał się słyszeć strzał w ogrodzie. Wbiegła kucharka. To Franciszek strzelał do jakiegos draba, który skradął się pod dom. P. Maillard b. się zdenerwowała i spytała, czy znalazłono jakiś ślad. Nie znalazłono jednak nic. Być może, iż kamerdyner się omylił. Pani domu podała mi rękę do ucałowania. Miałem wrażenie, iż chce się mnie jaknajprędzej pozbyć. Franciszek odprowadził mnie do drzwi mówiąc: „Widziałem go tak wyraźnie przed sobą. Zupełny p. Maillard. Tylko szary. Celowałem dokładnie. Gdyby to była żywa istota, napewno bym

trafił. A on zniknął, jak wczoraj.

Następnego dnia zawołano mnie do p. Rogera Martina. Nie znałem tego nazwiska. Byłem pewny, że to jakiś kolega wzywa mnie do chorego na konsylium. Gdy wszedłem do mieszkania, jakiś pan zwrócił się do mnie: „Czekam właśnie na kolegę. Leczę p. Martina, na którego w nocy napadli a pasze i postrzelili”. A potem cięcho dodał: „Wypadek beznadziejny. Stos pacierzowy zdruzgotany. Paraliż postępowy. Na wyraźne życzenie chorego pana wezwaliśmy”. Gdy wszedłem do drugiego pokoju i nachyliłem się nad chorym, natychmiast go poznałem. Był to pan Maillard.

Gdy zamknąłem drzwi i przyłożyłem ucho do ust pacjenta, wyznał mi ledwo dostykalnym głosem: „Doktorze, wiem, że umieram. Pragnę się spowiadać. Gdy pan wyjechał wtedy do Londynu, byłem prawie zdrowy. Ale wskutek krachu z wielkich banków w ciągu jednego dnia zostałem zrujnowany. Lepiej byłoby, gdybym umarł, gdyż żonę ma ubezpieczyłem na wypadek mojej śmierci. Zdarzył się jednak szczęśliwy traf. Za naszym ogrodem zmarł nagle jakiś włóczęga. Nikt tego nie zauważył. Syn jego za 200 fr. zgodził się, aby pochować nieboszczyka pod moim imieniem. Żonę wtajemniczyłem

we wszystko. Przed służbą udawałem, że jestem śmiertelnie chory. Widzieli mnie w agonji. Do trumny włożyłem ciało włóczęgi. A żona moja otrzymuje regularnie premje ubezpieczeniową. Przez pewien czas przychodziła do mnie. Potem zachorowała. Nie było rady. Musiałem ją odwiedzać. Wtedy, gdy pan i Franciszek widzieliście mnie, umknąłem przez boczną futrkę! A wczoraj postrzelono mnie. Miałem tyle siły, by dostać się do fiakra i udawać, że padłem ofiarą napadu bandyckiego. Ale bałem się, że pan może wszystko odgadnąć ze tajemnica się wykryje, a wtedy żonie mojej nie będą więcej wypłacać premji. Proszę więc pana, abyś przyrzekł, iż nie zdradzisz tajemnicy. Czuję, iż nie przeżyję nocy”.

Przyrzekłem. Biedak nie wiedział, iż żonie jego towarzystwo ubezpieczeniowe nie długo będzie musało wypłacać pensję, miała przecież jeszcze zaledwie kilka miesięcy życia. To też nie robiłem sobie skrpułów z zatajenia podstępem.

Pan Maillard zmarł kilka godzin później.

Dwadzieścia lat minęło od tego czasu. Nikt nie dowiedział się o tem. Rozumie się samo przez się, iż zmieniłem w mej historii nazwiska bohaterów.

Tłum. J. D.



# DLA PIĘKNYCH PANI



## Spodenki damskie



Model spodenek damskich.

Nadchodząca zima ma być okresem ostatecznego tryumfu spodenek jako codziennego stroju pani. Będą one obcisłe, zapinane z boku na guziczki i przyozdobione haftem. Sukienka ma być krótka (tak, aby z pod niej spodenki były widoczne) i rozcięta z przodu.

## Nagroda za zjedzenie 28 kielbasek parowych



Amerykanka Viola Grey pobiła rekord krajowy, zjadła na konkursie w New Yorku 28 kielbasek parowych w ciągu 20 minut. W nagrodę za tę niezwykłą pojemność żołądka i imponującą odporność organizmu otrzymała od komitetu konkursowego srebrny puchar pamiątkowy.

## SUKNIE DOMOWE I SZLAFROCZKI

Nowe bluzkowe fasony są jakby stworzone dla sukni domowej, której główną zaletą powinna być możliwość łatwego włożenia oraz zdjęcia. Prostota oraz smak! Nie należy zapominać jednak o wymaganiach mody dzisiejszej, otóż najbardziej nadają się na suknie domowe i szlafroczyki — welwety prążkowane, gładkie jedwabie, oraz miękkie, oblegające figurę wełny. Co do barwy, to jest ona oczywiście ściśle uzależniona od indywidualności właścicielki owej pięknej sukienki — nosi się to, w czym jest do twarzy i to, co podnosi urodę wytwornej damy.

Jakkolwiek wykwinna prostota w ubiorze jest zaletą, nie zapominajmy jednak o przybraniu sukienki. Wdzięczne wygląda szlafroczyk o pikowanych mankietach i kołnierzu; jedwabna frendzla wydłuża figurę i nadaje jej wiele powiewności; koronki o lekko kremowej barwie są i za-

wsze będą odpowiednie, jak przy szlafroczyku, tak i przy domowej sukience.

Oto widzimy na pierwszym miej-

usc skromny szlafroczyk z welwetu (najlepiej o barwach pastelowych), w pasie lekko zebrany i związany u boku wstążką; koł-

nierz i mankiety z jedwabiu na warstewce watoliny, pikowane w kratkę, łagodnie otulają szyję i dłonie. Drugi model jest przeciwieństwem poprzedniego ciepłego, przeznaczonego na rano szlafroczyka; raczej nadaje się na sukienkę odpowiednią do przyjęcia gronka gości na porannej herbatce. Materiał — jedwab gładki, najlepiej bleu - marin lub czarny; jedyna ozdoba, to kołnierz koronkowy o szerokich pelerynkowych brzegach. Skrzyżowany na przodzie pas dopełnia wykwintnej całości. Trzecim z kolei modelem jest strój domowy z ciemnego aksamitu o lekkich kłoskach z przodu; rękawy i wycięcie zdobi koronka. Może najwygodniejszym wyda się nam ten model, jest bowiem z miękkiej, lekkiej wełny, przylegającej wdzięcznie do figury. Skromny, prosty fason ubrany jest frendzlą w tym samym kolorze.



## Plaszczki futrzane

Moda tegoroczna wprowadza inowację w dziedzinie płaszczki futrzanych — naśladowniczo plecionki w futrze. Nadają się do tego celu oczywiście wyłącznie futra gładkie i cienkie; efekt polega na kontraście, wywołanym przez niejednolity połysk futra, wziętego w różnych kierunkach. Najbardziej noszone są szanszyle, krety oraz fok.



## Podział płci pięknej na kuli ziemskiej

Według danych statystycznych amerykańskich we wszystkich pięciu częściach świata istnieje przewaga mężczyzn nad kobietami. W St. Zjednoczonych brak dwu milionów kobiet. W Indiach brytyjskich przewyżka mężczyzn wynosi 10 milionów. Z państw europejskich szczególnie ta nadwyżka daje się zauważyć w Irlandji, gdzie mężczyzn jest o 15 tysięcy więcej niż kobiet. Malta przy 200.000 mieszkańców ma także nadwyżkę mężczyzn. W Niemczech przed wojną mężczyźni i kobiety cyfrowo byli równi, dziś jest przewyżka kobiet. W Anglii daje się zauważyć największą przewyżka kobiet. Rząd angielski stara się tę przewyżkę lokować w swoich koloniach.

Wogóle na całym świecie żyje 1.800 milionów ludzi. Z tego na Europę przypada 461 milionów, na Azję i Afrykę 995 milionów, na Australję i Polinezję 8 milionów. Ścisłe dane statystyczne co do ilości kobiet trudne są do ustalenia, ponieważ np. w Chinach spisy takie są przeprowadzane częściowo w niektórych tylko rejonach.

## Ostrożnie, młode artystki!

Handlarze żywym towarem zastawiają na was sieci

W pismach angielskich, niemieckich i francuskich ukazały się przed kilku tygodniami ogłoszenia, poszukujące młodych i uzdolnionych tancerek i artystek.

Wiele młodych adeptek sztuki dać wziąć się na lep obietnic i wyjechało do krajów bałkańskich, gdzie miała ich czekać sława i ogromne gąże.

Bardzo krótko trwała złudna nadzieja.

Po kilkunastu dniach przekonali się łatwowierne dziewczęta, iż

padły ofiarą oszustwa i oczekują straszliwy los.

Ogłoszenia w pismach okazały się bowiem manewrem handlarzy żywym towarem.

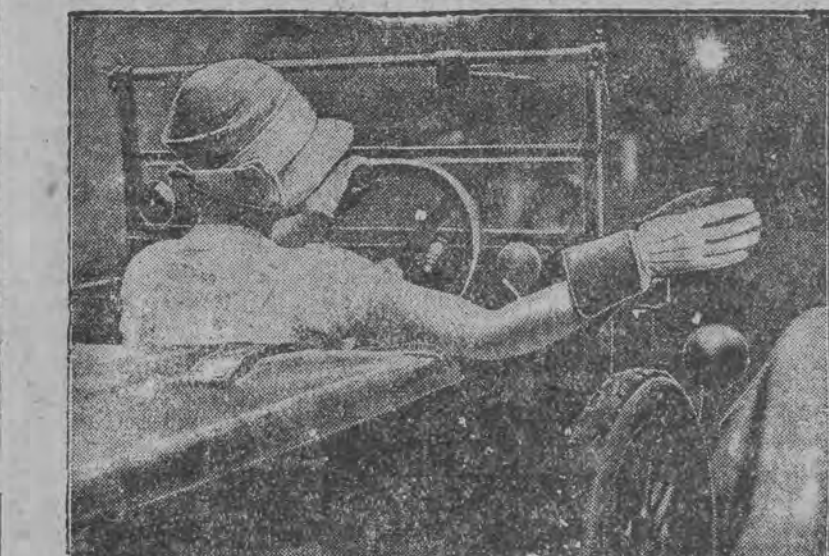
Z tego powodu międzynarodowy związek artystów ogłosił ostrzeżenie do matek i młodych dziewcząt, aby nie dawały się wprowadzać w błąd i unikały wszelkich niepewnych pośredników, którzy są agentami szajki handlarzy żywym towarem.

## Rękawice dla automobilistek

Moda przenika wszędzie i zewsząd bierze natchnienie. W salonie i przy kierownicy samochodu zarówno trzeba być piękną i modną.

Aby stworzyć modę rękawiczki samochodowej musiała wszystko wiedząca moda zapoznać się z przepisami ruchu kołowego i wyczytać tam, że sygnał szofera winien być wyraźny i widoczny zdaleka.

Aby przepisom zadość się stało, obmyślono typ praktycznych i modnych rękawiczek. Złota gruba skóra na dłoni o wielkim pal-



cu i obszerny mankiety nie brudzą się przy dotknięciu kierownicy, biały wierzch ze skóry zamszowej dodaje rękawicy elegancji i stanowi widoczny zdaleka sygnał.

Rękawica musi być gruba i obszerna, nawet przesadnie gruba i przesadnie obszerna. Kiedy względy praktyczne nie pozwalają na

uwytłaczanie wdzięku rączki niewieściej, trzeba raczej uczynić rękawicę potworną, aby tem ponętniej przez kontrast uwytłaczała się piękne przedramię, a pościągnięciu obrzydliwej rękawicy piękną małą pachnącą rączką, podana do ucałowania, stanowiła miłą niespodziankę.

## Aksamit wytłaczany

Wytłaczany aksamit sprawia wrażenie „Breitschwanzu“ nadaje wybitnie wytworny ton. Używany jest głównie na torebki oraz na berety, których miękkie linie wchodzą coraz bardziej w użycie. Ten rodzaj materji w połączeniu z gronostajami daje piękne zestawienie.



## Zbrodniarze -- ulubieńcami kobiet

Tragiczne przykłady zwyrodnienia i perwersji

Kryminologia wielkich miast stwierdza, iż w ostatnich latach daje się zauważyć niezwykle powodzenie bandytów, złodziei i wszelakich rzezimieszków u kobiet.

Podczas obławy policyjnej w chińskiej dzielnicy Nowego Jorku przyłapano wiele białych kobiet, córek uczciwych, a nawet zamężnych rodzin.

Były one kochankami bandytów i z wielką uległością znosiły upokorzenia i poniżenia. Nie przestraszała ich największa nawet nędza, nie trwożyły niebezpieczeństwa, w których zmuszone były żyć.

Niedawno znów w Berlinie zdarzył się przedziwny wypadek. Pewna dziewczyna, córka wysokiego urzędnika, była zaręczona z wielce obiecującym młodzieńcem, pochodzącym ze starej, bogatej rodziny.

Dzień ślubu był już ustalony, gdy nagle panna znikła bez wieści. W jakiś czas potem wyciągnęła ją policja z „meliny“ apasów, gdzie czuła się szczęśliwą, mając u swego boku zbrodniarza, poszukiwanego przez sądy.



# Katastrofa głodu węglowego

## Rozpaczliwa sytuacja w okręgu łódzkim

# Fabryka „Krusche i Ender“ wczoraj wstrzymała pracę

### Jedynie ostre środki zaradcze mogą nas uchronić przed groźnymi konsekwencjami

Od dłuższego już czasu opinia publiczna jest zaniepokojona nader niepomyślną sytuacją węglową, która poczyna przybierać wprost formy katastrofy głodu węglowego.

Przyczyny tego zjawiska są dwa jakże: z jednej strony kopalnie, mając zapewnić korzystny zbyt zagraniczny nie wiele troszczą się o konsumentów krajowych; z drugiej zaś strony szczupły tabor kolejowy i brak węglarek uniemożliwia racjonalny transport.

Dwie te najważniejsze przyczyny (są oczywiście i inne, natury drugorzędnej) wywołują zjawiska, których jesteśmy świadkami.

Łódź pod względem dostaw węglowych jest zwłaszcza upośledzona; dzienne zapotrzebowanie jej wynoszące około 200 wagonów, jest pokrywane zaledwie w 10 proc. — 15 proc.

Wskutek tego, zapasy poczynione w lecie szybko się zmniejszają i spadają ponad dopuszczalne minimum.

Dalsze trwanie obecnego chaosu spowodować może skutki wręcz opłakane.

Pomijając już panującą drożyznę i brak węgla w obrotach detalicznych i związane z tem trudności zaopatrzenia się ludności w opał na zimę, podkreślić trzeba przede wszystkim groźną sytuację w jakiej znajduje się przemysł. Brak węgla może spowodować usterkowanie fabryk.

Ze możliwości ta jest wysoce prawdopodobną, a właściwie zaczyna się już realizować świadczy o tem usterkowanie fabryki „Krusche i Ender“.

W piątek wieczorem dyrekcja fabryki „Krusche i Ender“ w Pabjanicach zakomunikowała zw. przemysłu włók. w państwie polskim, iż zmuszona jest przerwać pracę z powodu braku węgla. Gdyby brak ten w najkrótszym czasie nie został usunięty — fabryka zmuszo-

na będzie unieruchomić warsztaty na dłuższy okres lub też wydatnie ograniczyć czas pracy. Związek podjął natychmiastową ingerencję w tej sprawie, która jednak ze względu na krótki czas nie mogła dać pozytywnych wyników. Wobec tego wczoraj rano fabryka została zatrzymana i narazie wszyscy robotnicy znaleźli się bez pracy. Produkcja zostanie w przy-

szłym tygodniu podjęta, o ile sytuacja węglowa ulegnie pewnemu odprężeniu, lecz rozmiary tej produkcji, która ostatnio była intensywna, oraz liczba dni pracy w tygodniu ulegną poważnej redukcji w celu uchronienia się na przyszłość przed tego rodzaju groźnemi w następstwach niespodziankami.

Fakt zamknięcia fabryki „Krusche i Ender“ wzbudzić musi jak-

najdalej idące obawy. Jest to sygnał alarmowy, który winien być należycie zrozumiany przez czynniki kompetentne. Obecne bezholowie musi się wreszcie skończyć. Dziś skutek braku węgla stanęła wielka fabryka. Jutro stanąć mogą inne — tysiące robotników znaleźć się może bez pracy, przemysł zostanie narażony na straty niepowetowane. Do ewentualności

tej nie wolno za wszelką cenę dopuścić. Rząd musi rozpocząć akcję na szerszą skalę i energiczniej niż czyni to dotychczas. Dziś jest jeszcze czas na naprawienie błędów, zaś każda chwila zwłoki może spowodować, że głód węglowy zamieni się w węglową katastrofę.

## Wojewoda Jaszczolt interwenjuje

W dniu wczorajszym p. wojewoda Jaszczolt zwrócił się telefonicznie do p. ministra spraw wewnętrznych z prośbą o interwencję w ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie katastrofalnej sytuacji, jaka wytworzyła się w okręgu łódzkim w związku z brakiem węgla.

Niezależnie od tego p. wojewoda odbył konferencję z naczelnikiem wydziału przemysłu i handlu urzędu wojewódzkiego, inż. Bajorem w następstwie której wystosowany został do p. ministra przem. i handlu telefonogram przedstawiający groźbę położenia węglowego w okręgu łódzkim oraz zawierający prośbę o niezwłoczne wydanie odpowiednich zarządzeń, celem zapewnienia przemysłowi łódzkiemu normalnej dostawy węgla. (P)

## Rząd zapowiada energiczną interwencję

### Komisarz węglowy będzie czuwał nad regularnością dostaw

Dnia 22 b. m. minister komunikacji p. inż. P. Romocki zaprosił przedstawicieli prasy warszawskiej, którym udzielił zbiorowego wywiadu na temat prac polskich kolei państwowych w zakresie przewozu węgla.

Jak wiadomo, w normalnych warunkach, głównymi dostawcami węgla dla Europy są Anglia, Niemcy i Polska. Obecnie, wskutek trwającego w Anglii strejku górników, konjunktura się zmienia. Pierwotnie przypuszczano, że strejk angielski nie potrwa długo, tak iż kiedy p. minister komunikacji zarządził wynajem węglarek od firm prywatnych, nie napotkano na żadne trudności i płacono 1,2 fr. szw. dziennie. Obecnie, kiedy stało się jasnym, że strejk potrwa jeszcze dłuższy czas, cena wynajmu węglarek poszła w górę, wreszta trudno już jest dostać większą partję wagonów.

Koleje polskie staręły w związku z zmianą konjunktur na rynkach węglowych wobec dużych trudności wynikających z braku taboru. Ilość ogólna węglarek P. K. P. na dzień 1 lipca r. b. wynosiła 58.750; zamówiono dodatkowo po tym terminie w fabrykach krajowych 2.520 węglarek, z czego już otrzymano 360. W czasie zaś od

1,7 do 1,10 b. roku wynajęto 4.608 węglarek. Tabor dyrekcji katowickiej nie może być wykorzystany do naładunku w innych dyrekcjach, gdyż obsługuje tylko Śląsk (polski i niemiecki) i podlega dyspozycjom komisji mieszanej w Bytomiu. Pożyczono z Niemiec wagonów (w liczbie 2.500 dziennie) zostały z dn. 2 b. m. cofnięte z pozostawieniem tylko 500 węglarek. Wzmania musielibyśmy uruchomić 12.000 wagonów tygodniowo, co jest rzeczą niemożliwą ze względu na trwające obecnie kampanie burzane, kartoflane i t. p.

Robi się jednak wszystko, aby dać jaknajwiększą ilość węglarek. Spadła liczba wagonów „chorych“ co procentowo wyraża się następująco: w roku 1914 — 4 proc., 1,7 1926 roku — 11 proc., 1 października 1926 roku — 8 proc. — a można przypuszczać, że na 1-go stycznia 1927 roku procent ten wyniesie 6.

Eksport węgla wzmógł się kolosalnie, mimo trudności transportowych, o czem świadczy liczba następująca: wrzesień 1925 roku — 1.241 wagonów 15 t., wrzesień 1926 roku — 4.017 wagonów 15 t. w tychże miesiącach odpowiednio dostarczono na rynek wewnętrzny 2.91 i 2.699 węglarek 15 tys.

Poszukiwania, robione w poszczególnych dyrekcjach, wykazały 500 węglarek, które dołączono do taboru będącego w ruchu. Niemal utrudnieniem jest przetrzymywanie polskich węglarek w Austrii, Czechosłowacji, Węgrzech i

Włoszech, dokąd eksportowany jest węgiel polski. Naskutek protestów, poczynionych w tych krajach, powrócić ma około 3.500 węglarek.

W dalszym ciągu M. K. zarządziło, aby kopalnie same na własną rękę wynajmowały te drobne ilości wagonów, które są jeszcze w posiadaniu prywatnych firm w Europie.

W ostatnich dniach aktualną stała się kwestia wynajęcia węglarek w Anglii. Przygotowania w tym kierunku są już w toku.

Wszelkie obawy co do braku węgla na potrzeby krajowe są bezpodstawne. W najbliższych dniach powołany zostanie komisarz węglowy w osobie dyr. departamentu inż. Czapskiego, zadaniem którego będzie ustalanie kolejności zaopatrywania kraju w węgiel. Komisarz węglowy otrzyma bardzo daleko idące pełnomocnictwa i będzie miał możność karania doraźnemi grzywnami do stu tysięcy zł.

Niemal absolutnie żadnych powodów do żywienia obaw, by z braku węgla miały stanąć jakieś zakłady przemysłowe i t. p. Różnica pomiędzy r. b. a latami ubiegłymi polega na tem, że przyzwyczajaliśmy się robić kilkumiesięczne zapasy węgla, obecnie zaś należy regulować potrzeby w miarę konieczności. Stan taki istnieje dziś w całej Europie, a nawet bogate w węgiel Niemcy powołały również komisarza węglowego.

## Węgiel sprowadzamy z Czech!

### Bo w Polsce nie można go dostać

Do jakich absurdów doprowadza obecne położenie świadczy fakt, że cały szereg gazowni w kraju, nie mogąc się doczekać węgla z kopalni górnośląskich, musiało zamówić węgiel w Czechach, w kopalniach Karwiny.

A więc doszło aż do tego, że zaczynamy węgiel sprowadzać z zagranicy!

Dla powzięcia wiadomości o sytuacji i o środkach zaradczych, jakie rząd przedsięwziąć zamierza, zwracaliśmy się do poszczególnych ministrów. Tu jednak spotkało nas na samym wstępie srogi rozgoryczenie.

Ministerstwo przemysłu i handlu wogóle nie było poinformowane o niczem — odesłało nas do prezydium ministrów — choć z natury rzeczy wynikałoby, że ono to właśnie miało informować prezydium w tej materii.

W ministerstwie komunikacji również nie zdawano sobie sprawy z groźby położenia i z całego bezsensu sprowadzania węgla do Polski. Bądź co bądź ministerstwo to zarządziło pewne środki zaradcze. A więc w ubiegły wtorek ograniczono dostawę wagonów dla

eksporterów do połowy, co dało 1000 wagonów dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Wczoraj wstrzymane zostało podstawienie wagonów dla eksporterów całkowicie, co da znowu parę tysięcy wagonów dla rynku polskiego. Represje więc zostały podjęte. To jednak nie wystarczy.

Jak długo wywóz węgla, dzięki taryfom zniżkowym będzie kalkuluował się wielokrotnie lepiej, niż sprzedaż w kraju — tak długo represje nie pomogą. Dziś kolej dopłaca do wywozu węgla — a strata jej idzie na szkodę obywateli, na szkodę kraju.

Żadamy z całym naciskiem rewizji eksportowej taryfy kolejowej.

## Fale bezrobocia

### nieustannie opadają

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, brzeziński, sieradzki) w dniu 23 października 1926 r. było zarejestrowanych 37.225 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 28.990 w Pabjanicach 2.584, w Zdunskiej-Woli 197, Zgierzu 2.583, Tomaszowie Maz. 2.368, Konstantynowie 149, Aleksandrowie 31 Rudzie-Pabjanickiej 323.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 29.202, w tem 1.984 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 27.218 bezrobotnych zasiłki różnorodne ze skarbu państwa, w sa-

mej Łodzi pobierało 22.129 bezrobotnych zasiłki: 1.379 z funduszu bezrobocia i 20.750 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki: 3.268

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P.U.P.P. w Łodzi 530 bezrobotnych, otrzymało pracę 1.557 robotników, wysłano do pracy 349 robotników.

Urząd rozporządza 77 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

35 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

## Przedłużyć roboty sezonowe!

### Robotnicy pragną zabezpieczyć się przed niedzą

Wczoraj odbyło się ogólne zebranie robotników sezonowych, zatrudnionych przez magistrat m. Łodzi.

Na wstępie przedstawiciel zarządu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej złożył szczegółowe sprawozdanie z odbytych w magistracie konfe-

rencji w sprawie przedłużenia robót sezonowych. Ze sprawozdania wynikało, iż magistrat m. mo uzyskanych przez urząd wojewódzki kredytów na ten cel, niechętnie zapatruje się na przedłużenie robót, wychodząc z założenia iż wydajność pracy znacznie się obecnie zmniejszyła.

W wyniku zebrania robotnicy przyjęli następującą uchwałę: robotnicy sezonowi uważają, iż praca ich obecnie nietylko że nie straciła na wydajność, lecz nawet ze względu na przemoczenie ziemi znacznie przekroczyła normę wyznaczoną przez ministerstwo robót publicznych. Wobec tego domagają się oni stanowczo przedłużenia robót do czasu znaczących zmian atmosferycznych (wielkiego mrozu lub śniegu). Żądanie to motywują tem, iż nie mogą się oni inaczej zabezpieczyć przed biedą w martwym sezonie zimowym.

W razie jednak, gdyby magistrat nie zamierzał przedłużyć robót, robotnicy żądają jednorazowej pomocy w sumie 250 złotych. Ko-

nieczność otrzymania zapomogi motywują robotnicy również tem, iż obecne ich płace są tak minimalne że nie wystarczają na utrzymanie ich rodzin, a tembardziej na poczynienie sobie zapasów na okres zimowy. (w)

## Odczyty

Czerwony krzyż polski przypomnia, iż w dniu dzisiejszym o godzinie 12.30 w południe w sal. polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, p. dr. Tadeusz Mogilnicki wygłosi odczyt na temat „Walka z chorobami zakaźnymi dawniej, a dzisiaj”. Wejście na odczyt bezpłatne.

W dniu 30 i 31 b. m. przypadają pierwsze odczyty w polskiej Y. M. C. A. Cykl rozpoczną znany profesor dr. Jan St. Bystroń z Krakowa „Historja nazw sk polskich” i „Przysłowiami”.

Wejście na jeden odczyt 1 zł; abonament na wszystkie — zł. 5.

Od KASZLU

ekstrakt i karmelki

„LELIWA“

w aptek. i skład. aptecznych

## W KRYNICY

### DLA LEKARZA DENTYSTY

do wynajęcia pokoje dla ordynacji w pensjonacie o 70 pokojach z komfortem obok łazienek i deptaku. Zgłoszenia pod „Krynica“ do Biura ogłoszeń Slattera, Kraków, Rynek 8. 5850—2



## Złota polska jesień<sup>\*)</sup>

Melancliolijna, złota i słoneczna jesień. Na tle ogrodu sejmowego

ON i ONA: Nastroj elegijny.  
 ON: Więc rozstanie?  
 ONA: Rozstanie...  
 ON: W tej przesmutnej chwili  
 Chcę abyś dobrą pamięć o mnie zachowała...  
 ONA: Byłam twoja, najdroższy, twoja byłam cała...  
 Ale... gdy za październik djeł nie wyplacił...  
 ON: Zapłać w listopadzie! Poczekaj! O luba,  
 Bo dusza ma bez ciebie lędzie smutna, chora...  
 Poczekaj listopada! Jeszcze jedna próba!  
 ONA: Listopad dla pętałów niebezpieczna pora.  
 ON: Ars longa, vita brevis, jak mówi łacina,  
 Czyli sztuka jest wieczna, życie krótkie przecie...  
 ONA: Mars longus, witos brevis — wybiła godzina...  
 Mars siedzi w Belwederze, a Witos w bulecie.  
 Już ci teraz nie dzwonić do ministrów różnych,  
 listów polecających nie pisać ci więcej!  
 Niema już tych pokornych, niema tych usłużnych,  
 Co z lękiem wam patrzyli na usta i ręce!  
 ON: Ale to wszystko wróci! Wyjdzie karny szereg  
 Enceperów, endeków, pepeesów, piastów,  
 I stanie nas czterystu czterdziestu i czterech,  
 Aby z mostu Kierbedzia wyruszyć ku miastu!  
 ONA: Słyszysz? ktoś w Belwederze kichnął...  
 ON: Pomyślności!  
 ONA: To żarty z tym Kierbedziem... Coiam! Jesień... jesień...  
 O, serce pełne żalu i praworządności!  
 Wiatr gra pierwszą brygadę... Zastój w interesie...  
 ONA: Mogło być jeszcze gorzej! Mógł rozwiać całkiem...  
 ON: Albo poprostu związać! Mógł być ten wypadek...  
 Zamienił teraz strzyk swój kijek na pałkę!  
 ONA: Dawniej wymieniał Dziadek w swoich mowach zadek...  
 ON: O, nasza dawna chwała! O, komisie, wnioski,  
 Groźne interpelacje, tajne głosowania!  
 Zginął przez nas Sulkowski, onże Sulejkowski,  
 I Młodzianowski odejść musiał bez gadania!  
 Gdyby jeszcze ten budżet obciąć, — cudzie cudów!  
 A radość z tego — u ościennych ludów  
 A cierpieć przez to będą oficery,  
 A liczba jego — trzydzieści i cztery!  
 (szepem) Miljonów złotych polskich.  
 ONA: Trzy razy Bartel odmiemil się złoty,  
 Jak na tem miejscu stały kulomioty,  
 Prócz tego Bartla siedmiu profesorów  
 Jeździło co dnia do litewskich borów.  
 I w Druskienikach leczyło boleści,  
 Karmiąc się piastem sejmowych frajerów.  
 ON: Stamiad przywieźli bardzo ważne wieści  
 I odroczone mnie na dni czterdzieści.  
 ONA: Spójrz — w tym ogrodzie smutnym, wśród drzew rozłożonych,  
 Chodzi samotny Rataj — ojciec zadumionych,  
 Tutaj dąbrowski wędnie, jaworowski rośnie,  
 Ziśkiły gruenbaum o skwarnej duma Palestynie,  
 Kapuściany głabiński schnie przy rozmarynie,  
 Spójrz na owe zażonki, zrumienione wstydem,  
 Wylęcane kasznicą, posrebrzane żydem,  
 Świerzopy burszynowe gdyka, jak śnieg biała,  
 Gdzie panieńskim rumieńcem endeczyna pała,  
 A wszystko przepasane, jak wstęga, Miedziskim,  
 A na tej miedzy hasa Spiczyski z Ogóńskim.  
 Miejsce piękne i ciche. Tu się często schrania  
 Samotny Rataj, zwąc je „świętąnią bujaną”.  
 Tu jeszcze miesiąc temu jakiś lyk nadęty  
 Nadstawił róg swój długi, centkowany, kręty...  
 ON: Dostyć luba. Rozumiem. Wszystkim się zdawało,  
 że to Dmowski gra jeszcze, a to wojsko grało.  
 Żegnaj...  
 ONA: Pisz do mnie! Chociaż kilka słówek!...  
 Pisz do mnie na Berdyczów... via Sulejówek.

\*) Dialog ten jest fragmentem z rewii aktualno-politycznej, p. t. „A tymczasem pod łózkim”, granej obecnie w teatrze „Qui pro Quo” w Warszawie.

## W hołdzie Wielkiemu Poecie Obchód w Łodzi ku czci Jana Kasprowicza

Miasto nasze, miasto pracy, o-  
 gnisko twórczości i kuźnia bo-  
 gactw materialnych, żywi głęboki  
 kult i podziw dla twórczości du-  
 chowej, rozumiejąc, że nietylko  
 chlebem człowiek żyje, że naród,  
 chociażby najbogatszy w dobra  
 materialne, nie spełni swego po-  
 słannictwa, jeśli niezdolny jest wy-  
 dać z siebie mocarza ducha, któ-  
 rych twórczość, opromieniając o-  
 woce pracy, wlewa w nie cudow-  
 ną siłę, czyniąc z nich zdobywcę po-  
 stępu i kultury narodu, a przez to  
 wzbogacając dorobek postępu i  
 kultury ludzkości.  
 W s. p. Janie Kasprowiczu na-  
 ród polski stracił takiego mocarza  
 ducha. Jego natchniona twórczość  
 była zniczem, pionącym pełnym  
 blaskiem, drogowskazem dla zbłą-  
 kanego na ścieżkach niewoli na-  
 rodu, ostoją do wyrwania i za-  
 chętą do pracy i walki.

W zbiorowym hołdzie dla nie-  
 śmiertelnego ducha zgasłego przed  
 wczesnie poety cała Łódź polska  
 pochyliła głowy przed wielkiem  
 dziełem jego życia w dniu żałob-  
 nego obchodu, na którym nie za-  
 braknie nikogo, kto rozumie i od-  
 czuwa jedyną prawdę i głęboką  
 wartość trwałego i nieprzemijają-  
 cego dorobku duchowego wiel-  
 kich synów Ojczyzny.

Żałobny obchód, poświęcony pa-  
 mięci Jana Kasprowicza, odbędzie  
 się w środę, dnia 27 października.  
 Uroczystości rozpoczną się o go-  
 dzinie 9 rano uroczystym nabo-  
 żeństwem żałobnym we wszyst-  
 kich kościołach dla młodzieży  
 szkolnej. O godzinie 10-ej uroczy-  
 ste nabożeństwo celebrować bę-  
 dzie w katedrze ks. biskup Tymie-  
 niecki.

Po południu odbędzie się w sali  
 filharmonii uroczysta akademja  
 dla młodzieży szkolnej, a o godzi-  
 nie 8-ej wieczorem uroczysta aka-  
 demja, w której udział weźmie  
 całe społeczeństwo.

Komitet obywatelski dołożył  
 wszystkich starań, aby zwłaszcza  
 akademja wieczorna stała się wy-  
 razem holdu społeczeństwa łódz-  
 kiego dla wielkiego poety.

Cena biletu dla nikogo nie bę-  
 dzie przeszkodą do wzięcia udziału  
 w uroczystej wieczornej aka-  
 demji, gdyż określona została bar-  
 dzo nisko.

Bilety są do nabycia w księgarni  
 Gebethnera i Wolffa oraz w  
 dniu akademji przy kasie sali fil-  
 harmonii.

Komitet obywatelski  
 (—) Ossoliński  
 wicewojewoda

## TEATR i MUZYKA

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, niedziela, dwa przedstawienia:  
 O godzinie 3.30 po raz ostatni na  
 przedstawieniu popołudniowym „Róża”.  
 Ceny popularne.

Wieczorem po raz czwarty Słowackie-  
 go „Balladyna”, której wystawienie spo-  
 tknęło się z powszechnym aplauzem opinii  
 artystycznej naszego miasta. W roli ty-  
 tułowej Irena Horecka.

Jutro, poniedziałek, po raz przedostatni  
 przed zejściem z ałsza komedia ame-  
 rykańska Montgomery'ego „Cały dzień  
 bez kłamstwa”.

### TEATR POPULARNY.

Operetka „ACH, TE PENSJONARKI”  
 grana obecnie na deskach teatru popu-  
 larnego, ściąga co wieczór tłumy pu-  
 bliczności, pragnącej spędzić kilka mi-  
 łych chwil w beztróskim nastroju wśród  
 kaskad śmiechu i istnego huraganu we-  
 solości, jaki wywołuje sztuka. Szczegól-  
 ne laury zbierają pp. Bronowska, Niemi-  
 rzanka, Zielińska, Brzozowska, Górecki,  
 Urbański i Jarocki.

Dziś w niedzielę dwa spektakle —  
 „ACH, TE PENSJONARKI” popołudniu  
 i wieczorem.

### DZISIEJSZY PORANEK ARTYSTYCZ- NY W TEATRZE POPULARNYM.

Dziś o godzinie 12-ej w południe dru-  
 gi w bieżącym sezonie poranek arty-  
 styczny towarzystwa im. Moniuszki.

### OTWARCIE SEZONU ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

W dniu wczorajszym odbyło się posie-  
 dzenie zarządu Ł. O. F. z udziałem p.  
 wiceprezesa rady miejskiej dyr. Wol-  
 czyńskiego, oraz p. ławnika wydziału  
 kultury i oświaty Kruczkowskiego, na  
 którym, po przyjęciu do wiadomości  
 szczegółowego sprawozdania stanu fi-  
 nansów Ł. O. F. omówiono sprawy or-  
 ganizacji obecnego sezonu koncertowe-  
 go, przyczem jednogłośnie uchwała za-  
 rządu postanowiono wzorem lat uble-  
 głych, powierzyć kierownictwo sezonu  
 p. dyrektorowi Alfredowi Strauchowi. —  
 Prace przygotowawcze są już w pełnym  
 toku. Zespół orkiestry składać się będzie  
 z najprzedniejszych sił muzycznych Ło-  
 dzi, przyczem powołani będą w celu nie-  
 zbędnego dokompletowania orkiestry  
 również filharmonicy warszawscy. Kon-  
 cert inauguracyjny pod dyrykcją Grze-  
 gorza Fitelberga i z udziałem świetnego  
 wolonczelisty Emanuela Feuermana od-  
 będzie się w poniedziałek, dnia 1 listo-  
 pada. Bliższe szczegóły będą niebawem  
 opublikowane.

### Pracownia Sukien i Okryć

## „PANI”

Pracownia prowadzona pod doskonałym fa-  
 chowym i artystycznym kierunkiem  
 Właśc. E. HELLEROWA  
 6-go Sierpnia Nr. 28. Tel. 21-45  
 Po powrocie z Wiednia  
 przyjmuje zamówienia po cenach  
 skromnych. 5920—1

### „Wiadomości Literac- kie”

Nr. 43 „Wiadomości Literackich”, po-  
 święcony pamięci Jana Kasprowicza, za-  
 wiera artykuły i poezje następujących  
 pisarzy: Ortwin, Or-Ot, Kołaczowski,  
 Kozicki, Dąbrowska, Orkan, Staff, Gór-  
 ski, Wittlin, Nowaczyński, Debiecki Al-  
 bert, Przybyszewski, Luniński, Treter,  
 Czachowski, Makuszyński, Choynowski,  
 Liebert, Słonimski, Breiter, Miller, Wo-  
 leszynowski, Brzechwa.

## Kontrolerzy za drzwiami Gimnazjum niemieckie nie dopuszcza do kontroli urzędników F. B.

Wczoraj rano udali się kontro-  
 lery zarządu obwodowego fundu-  
 szu bezrobocia do gimnazjum nie-  
 mieckiego przy ul. Al. Kościuszki  
 w celu przeprowadzenia kontroli  
 ubezpieczonego od bezrobocia per-  
 sonełu nauczycielskiego oraz prac-  
 owników fizycznych, zatrudnio-  
 nych w gimnazjum.

Administracja gimnazjum nie

dopusiła jednak kontrolerów do  
 pełnienia czynności urzędowych,  
 związanych z przeprowadzeniem  
 kontroli. Wobec opornego stano-  
 wiska administracji gimnazjum  
 kontrolerzy w sposób lojalny wy-  
 jasnili iż kontrola ubezpieczonych  
 od bezrobocia przeprowadzana  
 jest we wszystkich zakładach pracy  
 na terenie Łodzi, zarówno pry-  
 watnych jak społecznych. Wyja-  
 śnienia te nie odniosły żadnego  
 skutku, wobec czego kontrolerzy  
 zawezwali pomocy policji, co jed-  
 nak również nie spowodowało  
 zmiany postępowania przedstawicieli  
 gimnazjum, którzy nie dopu-  
 ścili do pełnienia czynności urzę-  
 dowych. Wobec tego powiad. zo-  
 stał o zajęciu przew. zarz. fundu-  
 szu bezrobocia inż. Kuliczkowski,  
 który starał się w telefonicznej in-  
 terwencji wpłynąć na zlikwidowa-  
 nie incydentu. Jednakże i to nie  
 poskutkowało, wobec czego został  
 spisany protokół przez policję.

P. Kuliczkowski udał się natych-  
 miast do komisarza rządu na mia-  
 sto Łódź, p. Iżyckiego, który po-  
 lecił przeprowadzenie kontroli  
 przy pomocy policji. Niezależnie  
 od tego administracja gimnazjum  
 za opór władzy i nieposzanowanie  
 ustaw sejmowych ukarana będzie  
 grzywną w wysokości 2 tysięcy  
 złotych. (E)

Miejski Kinematograf Oświatowy  
 Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)  
 Dojazd tramwajami 6 i 11.  
 Od wtorku, dnia 19 do dnia 26  
 października r. b.  
 Dla dorosłych:  
**MARJA ANTONINA**  
 Dramat historyczny z czasów rewo-  
 lucji francuskiej W roli głównej  
**DIANA HARENNE.**  
 Następnym program: Nie grzesz, Matko.  
 Dla młodzieży:  
**MIEDZY ZIEMIĄ a NIEBEM**  
 Dramat w 7-mu cześciach, odgry-  
 wający się na tle przepięknej natu-  
 ry górskiej.  
 Nad-  
 program: **Złot bocianów**  
 Komedja w 2 akt. z Harold Lloyd'em  
 w roli głównej.  
**SEANSE BEZPŁATNE**  
 1) Pomorze, 2) Płock, 3) Górny E-  
 gipt Assuan, 4) Samochodem z Lan-  
 zerou tu na pobraże Algieru, 5) Wo-  
 da i jej różne stany.



Dziś i dni następnych!

# KURJER CARSKI

Najpotężniejsze arcydzieło wytwórni  
 francuskiej według powieści  
**JULES VERNE'a p. t. „MICHEL STROGOFF”**  
 w wykonaniu  
**Iwana Mozzuchina,  
 Natalji Kowanko,  
 Wł. Gajdarowa  
 i innych.**

Początek seansów o godz. 3, 5.15, 7.30, 10 wiecz.  
 Passe-partout, prócz prasowych i urzędowych, ważne tylko  
 od poniedziałku, 25-go października r. b. 5907—1

Sala Filharmonii.

Dziś o godz. 5.15  
 po południu  
 Ostatni Gościenny Występ  
 Teatru Niewiarowskiej  
**„LADY CHIC”**  
 Operetka w 3-ach aktach  
 Muzyka Waltera Kollo.  
 — W rolach głównych: —  
**Hazimiera  
 NIEWIAROWSKA**  
 Bolesław HORSKI  
 oraz cały zespół.

Bilety po cenach popołudniowych do  
 nabycia w kasie Filharmonii. 5911-1

JUTRO 5908—1

GRA  
 o godz. 8.30 wieczorem  
**Aleksander  
 BOROWSKI**  
 Pianista światowej sławy  
 Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.



Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 23 października 1926 roku

## b. p. Estera z Pulwermacherów SZCZECIŃSKA

przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się dziś w niedzielę, dnia 24 października 1926 r. z domu żałoby przy ul. Kilińskiego Nr. 125, o godz. 1-iej po poł., o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Mąż, dzieci i rodzina.

### Wiadomości bieżące

#### Posiedzenie rady miejskiej

odbędzie się w czwartek

XVIII-te (4 sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 28 października 1926 r., o godzinie 19:00 punktualnie w sali posiedzeń rady miejskiej przy ulicy Pomorskiej Nr. 16.

#### W przysposobionym tempie

odbywają się prace nad budżetem

We wtorek i środę, dnia 26 i 27 października r. b. odbędą się posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej. Na porządku dziennym dalsza dyskusja szczegółowa nad budżetem miejskim na rok 1927.

#### Nagroda literacka m. Łodzi

Obrady komisji ogólnej

W środę, dnia 27 b. m., punktualnie o godzinie 19, w siedzibie radzieckiej, ul. Pomorska Nr. 16 1-sze piętro, odbędzie się posiedzenie komisji do spraw ogólnych z następującym porządkiem dziennym: Sprawa statutu nagrody literackiej m. Łodzi.

#### Do 1-go listopada

otwarta będzie wystawa mistrzów malarstwa

Omedaj zwiędził wystawę „mistrzów malarstwa polskiego” gremjalnie z prezesem Fichną na czele członkowie rady miejskiej, którym wyjaśnić udzielał dyr. miejskiej galerii sztuki, p. M. Dienstl-Dąbrowa.

Wystawa zwinęta będzie nieodwołalnie w dniu 1 listopada r. b. to też w ostatnim tygodniu jej trwania powinni zapoznać się z nią jeszcze ci, którzy nie zdążyli zwiędzić tej najcenniejszej z urządzonych dotychczas wystaw.

#### Wielki kiermasz urzędu „Kropla mleka”

W dniach 3, 4, 5. grudnia odbędzie się wielki kiermasz oczekiwany przez szerokie masy społeczeństwa m. Łodzi. Każdy będzie mógł zaopatrzyć się we wszystkie potrzebne przedmioty, zarówno materiały spożywcze, jak i odzież, galanterię i t. p. Na terenie kiermaszu są do wynajęcia kioski.

Bliższych informacji udziela biuro „Kropli Mleka” od 10 do 2-iej po poł. Piotrkowska 103 Telefon 42-45.

#### Szfundyści i baptyści pragną się połączyć

W ostatnim czasie zauważyć się daje na terenie województwa łódzkiego wzmożona działalność sekty religijno-społecznej t. zw. szfundystów. Obecnie wśród przywódców tej sekty powstał projekt połączenia się baptystów i szfundystów w jedną sektę. W sprawie tego połączenia odbyć się ma wkrótce w Łodzi walny zjazd szfundystów z całej Polski, na który z ramienia szfundystów amerykańskich przybędzie jeden z członków misji szfundystów, która niedawno zawitała z Ameryki do Polski. (E)

### Nowe fundusze na roboty publiczne

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki otrzymał do dyspozycji od władz centralnych sumę 570 tysięcy złotych na roboty publiczne w okręgu województwa łódzkiego. Z sumy tej przypada na następujące miasta:

Łódź 100.000 zł. na roboty ziemne i drogowe, 260.000 zł. na roboty kanalizacyjne, 15.000 zł. na budowę szosy strykowskijskiej; Brzeziny 5.000 zł. na przebrukowanie ulic i rynku. Kalisz 25.000 zł. na regulację ulic, Ozorków 10.000 zł. na regulację ulic Nowego Miasta, Pabjanice 50.000 zł. na roboty kosztorysowe, Piotrków 20.000 zł. na budowę dwóch domów czynszowych oraz regulację kanałów Strawy i Strawki, Tomaszów Mazowiecki 25.000. jako reszta na wykończenie szkoły powszechnej: ratusza, Zduńska-Wola 10.000 zł. na budowę ulic Zgierz 50.000 zł. na regulację ulic i oczyszczenie stawu.

### Dzień wczorajszy w Kronicy policji i pogotowia

CI, KTÓRYM ZBRZYDŁO ŻYCIE.

W bramie domu przy ulicy Przedziałowej 68, napit się kwasu solnego Ludwik Luczak, zamieszkały przy ulicy Czerwostochowskiej 18. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu mu pomocy, odwiózł go do domu.

Motel Ajtenberg, zamieszkały przy ul. Kruczej 6, wskutek rozstroju nerwowego napit się esencji octowej. Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu mu pomocy, pozostawił go na miejscu.

POD KOLAMI TRAMWAJU.

Na ulicy Piotrkowskiej 14, został przejechany przez tramwaj 10-letni Maks Rybak, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 23. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, odwiózł go do domu.

WIELKA KRADZIEŻ.

Z mieszkania Wilty'ego Meinhardt, zamieszkałego przy ulicy Piotrkowskiej 175, nieznani sprawcy skradli różne wyroby srebrne i biżuterię wartości 8000 zł. Energiczne dochodzenie, prowadzi I

brygada urzędu śledczego, pod kierownictwem podkomisarza Wesolowskiego.

PAJECZARZE PRACUJĄ.

Ze strychu domu przy ulicy Andrzeja 35, nieznani sprawcy, skradli bieliznę wartości 7.50 zł., na szkodę Alberta Jacobsona.

Ze strychu domu przy ulicy Piotrkowskiej 73, nieznani sprawcy skradli bieliznę wartości 250 zł., na szkodę Henryka Weimerta. Policja prowadzi dochodzenie celem ujęcia szajki złodziei bielizny.

FALSZYWE BANKNOTY.

W dniu wczorajszym, policja pociągnęła do odpowiedzialności, następujące osoby za puszczanie w obieg fałszywych banknotów 5-złotowych: Pinkusa Fuksa, zam. przy ulicy Rzgowskiej 7; Antoniego Pracownika (Skarżysko); Hensza Kaź (Warszawa); Abrama Steiglera (Zgierzka 62); Ottona Frej (Rokieliska 8); Władysława Chudzińskiego (Trębicka 101); Abrama Skowrońskiego (Plac Wolności 6); Estere Miller (Wolbarska 30).

### Gdzie jest praca? Wolne miejsca dla bezrobotnych

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi ul. Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.

Dla osób zamieszkałych w Łodzi. W oddziale dla służby domowej: 15-nia służących.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1-na kettlarce, 2-e szwaczki do rękawiczek i 4-y przewijaczki przędzy na ręczne maszyny.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 10-ciu robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD W KRAJU.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1-go garbarza t. zw. falcerza do miękkiej roboty z wapna, 1-go gotowacza cukru, 10-ciu tokarzy w żelazie pier-

### Nakaz płatniczy na 70 tysięcy zł.

nadesłał fundusz bezrobocia magistratowi

W dniu wczorajszym zarząd obwodowy funduszu bezrobocia przesłał magistratowi łódzkiemu nakaz płatniczy na 70 tysięcy złotych, należnych mu z tytułu wkładek ubezpieczeniowych niższych funkcjonariuszy od bezrobocia za rok 1925. Zaznaczyć bowiem należy, że magistrat, pomimo powzięcia pewnych uchwał w tej sprawie, żadnej oficjalnej odpowiedzi zarządowi funduszu dotąd nie udzielił ani nie przesłał urzędowych wyjaśnień. (E)

### SKRZYŃKA DO LISTÓW

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy Sz. Pana o umieszczenie w pocztytym Jego piśmie następującego listu otwartego b. więźniów politycznych kategorii Tobolskiej w sprawie b. satrapy carskiego Henryka Hryniewskiego inspektora kategorii tobolskiej, obecnie — pułkownika emeryta wojsk polskich.

Wobec ukazania się 14 października roku bież. w prasie komunikatu b. carów, Hryniewskiego, umieszczonego, jak zauważyliśmy, wobec § 22 dekretu przepisów prasowych, nakazującego prasie umieszczenie sprostowań bez względu na sprawdzenie prawdy, zmuszeni jesteśmy właśnie w imię tej prawdy umieścić tych kilka słów wyjaśnienia.

P. Hryniewski przyznaje, że wszystkie nasze zarzuty, podane w dwóch piśmiech do prasy i jednym liście posta Śledzińskiego, są prawdziwe i miały miejsce, choć jednakże cały ciężar odpowiedzialności przerzucił na barki swych podwładnych, lub powołuje się na świadków, którzy już z marii. Martwe dusze mają uratować żywą o martwej i krwawej przeszłości, duszę Hryniewskiego, kata więźniów - bojowników, walczących przeciwko caratowi o wolność.

P. Hryniewski, chcąc uratować swą wojskową (polską) emeryturę, chwycił się wszelkich środków, polegających na wprowadzeniu w błąd opinii publicznej, oraz szukając protekcji gdziekolwiek się da.

Już poseł Śledziński wspominał w liście swym o wprowadzonym przez Hryniewskiego systemie znęcania się nad więźniami politycznymi. Dziś ten sam p. nadinspektor (obraził się p. Hryniewski gdyśmy go nazwali tylko inspektorem) afizjuje się w mundurze, udając gorliwego polaka i jeszcze gorliwszego katolika, i po mozolach i trudach swego żywota, zamieszkuje w pałacu w Rudzie Pabjanickiej i otrzymuje od państwa polskiego trzykrotnie większą emerytu-

re, niż pobierają powstańcy 1863 roku. Wdawanie się w polemikę z człowiekiem, który stracił godność człowieka, sprawia nam ujmę. Chcemy zatem, aby list ten był ostatnim do czasu odbycia się sądu nad Hryniewskim. Sądu tego domagają się nietylko już byli więźniowie, żywi świadkowie znęcania się b. satrapy, Hryniewskiego, lecz cała opinia społeczna, która ze wstrętem odnosi się do takich panów.

W końcu jeszcze jeden mały kwiatek do wiązanki zbrodni p. Hryniewskiego. Czy p. Hryniewski przypomniał sobie, jak to za jego panowania zmarłych katorżan, których wywołano na ementarz, przebijano w bramie więziennych drutem (dzida) i przeczano brzytwą żyły u prawej ręki jako „kontrolę”, czy nieboszczyk naprawdę przeniósł się w zaświaty, niezależnie od rozkazów o „nadinspektora”, który szczył się tym że nie był wyłącznie inspektorem jednego więzienia, lecz panował nad 14 więzieniami.

Nadmieniamy raz jeszcze, że represje stosowane w Tobolsku nie były używane w innych kategoriach.

A pan, panie Hryniewski byłeś polakiem i katolikiem! Gdzie kończy się pańska beczelność, a zaczyna niepoczytalność?

Zbrodniarze posługują się metodami zbrodni!

Wierzymy, że prawda zwycięży! Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania

STOW. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Prezes: St. Nowakowski

Sekretarz: St. Martynowski

A. Szymański

K. Woźniak

Reifeld

## Poszukiwane 3 POKOJE z kuchnią

z wszelkimi wygodami, do wynajęcia na stałe, ewentualnie na 6 miesięcy.

Dotrzymanie terminu wynajmu solidnie zagwarantowane.

Oferty do administracji „Głosu Polskiego” sub „Poważny” lub telefon od godz. 4 do 7 wiecz. Nr. 19-71. 5788-5

## REUMATYZM ARTRETYZM-ISCHIAS-PODAGRA

NAWET W STADIUM ZASTARZAŁEM LECZA SKUTECZNIE

### „Ekstralit” DO KAPIELI LECZNICZYCH

DEFUZOLIT DO NACIERANIA CIAŁA

OZONOLIT DO KOMPRESÓW ROZGRZEWAJĄCYCH

BÓLE ORAZ ZNIEKSZAŁCENIA STAWÓW USTĘPUJĄ JUŻ PO KILKAKROTNIYM UŻYCIU POWYŻSZYCH PREPARATÓW.

SPOSÓB UŻYCIA ZAŁĄCZONY PRZY FLAKONACH DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

Skład główny firmy „EKSTRALIT” L. Pajerskiego, Sp. z o. o. Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Bolesław Krogulecki, Warszawa, Ogrodowa 59a. Tel. 45-08 i 20-21. 5448-5

SZWEDZKIE CUKIERKI ŚMIETANKOWE SĄ NIEDOŚCIĄNIŁONE FABRYKA W LESZNE (WIELKOPOLSKA)



## Polska może już obecnie osiągnąć stałą równowagę ekonomiczną

### Jak ujmuje „Times“ nasze zagadnienia finansowe i gospodarcze?

London, 19 października. Zainteresowanie się Anglii sprawami polskimi nie słabnie, czego dowodem ukazujące się często artykuły na łamach wielkiej prasy londyńskiej.

Faktem jest, że złoty utrzymał się na jednym poziomie podczas ostatnich trzech miesięcy i finansowa sytuacja kraju jest obecnie najodpowiedniejszą do skutecznego całkowitej równowagi.

Zgodnie z ogólnie znanym faktem, stwierdza „Times“ dalej, że jedną z głównych przyczyn kryzysu finansowego w roku zeszłym były za wysokie ceny na rynku wewnętrznym w stosunku do wewnętrznej i zewnętrznej siły kupnej złotej. Ich poziom musiał z natury rzeczy odbić się niekorzystnie na parytecie złotej, co też wywołało jego gwałtowny spadek.

W kraju ekonomicznie silnym tego rodzaju objaw byłby prawdopodobnie szybko zahamowany za pomocą odpowiedniej restrykcyjnej polityki kredytowej centralnego banku w celu obniżenia cen co najmniej o 20 proc. W Polsce jednak machina skarbową nie posiada jeszcze dosyć wprawy, by przeprowadzić tę trudną operację finansową, tembardziej, że wydatki na administrację są stosunkowo bardzo wysokie. Oczywiście, konkluduje „Times“, sytuacja taka musiała się w wyrównać przez spadek złotej.

Obecny stan równowagi złotej, przypisuje wielki dziennik londyński, powrotowi zaufania społeczeństwa polskiego do swej waluty oraz aktywnemu stanowi polskiego bilansu handlowego, który zasila w znacznej mierze skarb w nowe fundusze potrzebne dla podtrzymania tej równowagi. Spłata długu amerykańskiego, konwersja pożyczek, znaczny eksport węgla oraz stosunkowo niezłe zbiory, wszystko to są czynniki, które zupełnie słusznie tak wytworzone zaufanie podtrzymują.

### SILNA FINANSOWO POLSKA POTRZEBNA EUROPIE.

„Times“ kończy swój interesujący wywód uwagą, że Polska, jako kraj 30-miljonowy, posiada wszelkie warunki, aby osiągnąć finansową równowagę, która Europie jest bardzo potrzebna. Stanowi ona również bardzo ważny rynek zbytu oraz kraj tranzytowy dla handlu ze Wschodem. Powinna także służyć jako jeden z głównych europejskich dostawców surowców co zresztą potwierdza się dotychczasowym charakterem polskiego eksportu, który obejmuje główne materiały surowe i półfabrykaty. Koszt ich przewozu jest jednak za wysoki, więc ażeby je można było uczynić konkurencyjnym; na rynkach zewnętrznych, ceny ich muszą być w inny sposób znacznie obniżone.

Koniecznym warunkiem dla osiągnięcia tego celu musi być dalszy rozwój i konsolidacja polskiego przemysłu, zanim obcy kapitał zacznie do Polski napływać. Jeżeli wszystkie konieczne reformy będą przeprowadzone, to wtedy będzie można liczyć na ostateczną stabilizację złotej, która będzie miarą finansowego prestiżu i kredytu Polski.

Powrót do nominalnego paryte- tu z daniem „Times'a“, będzie bardzo trudny, i może stać się przy-

czynną dla wielu nowych ekonomicznych niebezpieczeństw, bez dania żadnych kompensujących korzyści, zaś realizacja ostatecznej równowagi finansów polskich będzie zależała od ostrożnego rozwiązywania poszczególnych problemów finansowych.

Ostatnio znów najpoważniejszy organ prasowy Anglii „Times“ poświęcił Polsce i jej problemom dwa rzeczowe, imponujące artykuły. Jeden z nich zawiera aprobatę naszej spokojnej podstawy w stosunku do traktatu sowiecko-litewskiego, jako jawnej prowokacji, zaś drugi szersze studjum na temat stałej możliwości stabilizacji złotej oraz całej struktury finansowej kraju.

Otóż na podstawie nagromadzonego doświadczenia, no i realnych faktów, „Times“ wychodzi z założenia, że istnieją obecnie w Polsce

wystarczające warunki dla stabilizacji finansowej i gospodarczej, po trzeba jest jednak tylko większa doza odwagi i konstrukcyjnej pracy dla całkowitego zrealizowania tego celu.

Należy tu utrzymanie równowagi budżetu, odpowiedniej kontroli kredytów, tak, ażeby wszelka tendencja do zwyczajki cen była regulowana zapomocą restrykcyjnych kredytowych.

Oprócz tego, zakres całej tej akcji, polegać będzie również na zupełnej swobodzie handlu wewnątrz kraju z ograniczeniem rządowej ingerencji do minimum. Wszystkie wysiłki użyte przez rząd celem zniesienia cen zapomocą środków policyjnych (direct government action) lub niższych stopy dyskontowej z góry są skazane na niepowodzenie.

S. K.

## Dolar bez zmiany Zwyczajka akcji

Dzień wczorajszy minął na rynku walut obcych spokojnie. Oficjalny kurs dolara pozostał niezmienny, zwykował natomiast kurs franka francuskiego.

W obrotach pozagiełdowych dokonano niewielkiej ilości transakcji.

W Łodzi kurs dolara wynosił w ciągu całego dnia zł. 9.02 w placeniu, zł. 9.02 i pół do 9.03 w oddawaniu. Z Warszawy donoszą o identycznym poziomie prywatnego kursu dolara.

Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8.97.

Na posiedzeniu giełdy akcyjnej notowano poważną zwyczajkę kursów — Starachowice naprz. zyskały 10 proc. Również na giełdzie w dalszym ciągu ujawnia się mocna tendencja dla akcji.

Obecną zwyczajkę tłumaczyć można niższą tendencją dla dolara, co skłania spekulantów walutowych do gry na rynku akcji.

Zeszlotygodniowa zaś niższa spowodowana była w znacznym stopniu wykryciem fałszerzy akcji, co przyczyniło się do wstrzymania się od kupna papierów giełdowych. (d)

## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 25 październ. (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 9.—  
CZEKLI

Belgia 25.425  
Londyn 43.69  
N. York 9.00  
Paryż 27.20  
Praga 26.72  
Szwajcaria 174.15  
Wiedeń 127.25  
Włochy 39.41  
Holandia 360.90  
Sztokholm 241.30  
Oslo —

Pożyczka konwersyjna 45.75  
Pożyczka dolarowa 73.50  
Pożyczka kolejowa 87.—  
8 proc. pożyczka złota —  
5 pr. obl. m. Warszawy złote 44.25

4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złote 40.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 37.75

### Giełda akcyjna

Bank Polski 83—82.50—83.50  
Bank Dyskontowy 7.80  
Bank Handlowy 3.30  
Bank Ziedn. Polskich 1.60  
Kijewski 0.17  
Czerski 0.35  
Częstocice 1.25  
Gostawice 40  
Michałów 0.25  
Cukier 2.90—2.75—2.90  
Łazy 0.14  
Wysoka 3  
Firley 0.04  
Węgiel 77—77.50  
Nobel 2.30  
Lilpop 17—17.50  
Modrzejów 3.55—3.50  
Norblin 1.22  
Ostrowiec 7.60—7.70—7.65  
Parowoz 0.33—0.34  
Rohn i Ziel. 0.40

Rudzki 1.25—1.20—1.24  
Starachowice 2.04—2.10  
Ursus 1.45  
Zieleniewski 13.5  
Zawłarcie 15.50  
Żyrardów 13—12.60—12.75  
Borkowski 1.30  
Haberbusch 70  
Spirytus 1.65

### Notowania złotej.

W dniu 25 października 1926 r.  
Za 100 złotych:  
Londyn 45.50  
Zurych 57.50  
Berlin 46.26—46.74  
wypl. na Warszawę 46.45—46.695  
Katowice 46.45—46.65  
Poznań 46.45—46.65  
Gdańsk 57.09—57.25  
wypl. na Warszawę 56.98—57.12  
Wiedeń 78.55—78.85  
banknoty 78.30—79.30  
Praga 376.50

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 25 października (Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 złotych polsk. 57.10—57.25  
czek na Londyn 24.98.50  
Telegraficzna wypłata na:  
Berlin 122.495—122.803  
Warszawę 56.98—57.12

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 25 październ. (Pat) Zamknięcie giełdy  
Londyn 161.25  
N. York 35.26  
Włochy 144.25  
Szwajcaria 642.—  
Belgia 95.50  
Hiszpania 505.—  
Rumunia 18.30  
Niemcy 792.—

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 25 października (Pat.) Zamknięcie giełdy.  
Nowy-jork 4.84.50  
Holandia 12.125  
Francja 160.81  
Belgia 171.32  
Włochy 111.—  
Niemcy 20.58.50  
Szwajcaria 25.12.50

## Niebezpieczeństwo ciężkiego Kryzysu grozi łódzkiemu przemysłowi bawełnianemu

### przez przywóz tkanin z zagranicy, spowodowany spadkiem bawełny

#### Informacje związku przem. włók. w państwie polskim

W związku z zaznaczającym się zastojem w handlu manufakturowym zwróciliśmy się do związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim z prośbą o informacje co do przyczyn tego objawu i widoków na jego poprawę. W odpowiedzi na to otrzymaliśmy informacje, które poniżej streszczamy jak następuje:

W branży wełnianej osłabienie popytu jest w głównej mierze skutkiem kończącego się okresu sezonowego. Możliwym jest jednak, że nastanie chłódów znowu w pewnej mierze ożywić może popyt.

Inaczej sprawa się przedstawia w przemyśle bawełnianym, gdzie schyłek sezonu zbiega się z nienotowaną dotąd jeszcze znaczną zniżką notowań cen bawełny surowej na giełdzie nowojorskiej. Objaw ten oddziaływa hamująco na popyt, gdyż w oczekiwaniu zniżki cen towarów kupcy od większych transakcji całkowicie się wstrzymują. Jest to oczywiście refleks czysto psychiczny, gdyż obniżka cen towarów nie może nastąpić ani tak prędko, jak się tego spodziewają jedni a obawiają inni, ani też w takich rozmiarach. Wszakże tkaniny wytworzone są wszystkie z surowca znacznie droższego w cenie od notowanej obecnie i zrozumiałem jest, że przemysł w naturalnym trybie samoobrony usiłować będzie i musi możliwie jak najdalej odsunąć od siebie moment zniżki, połączonej dla niego z nieuniknionymi poważnymi stratami.

Jest tak nie tylko u nas, ale i wszędzie i całkowicie niesłuszna jest chętnie kolportowana opinia, jakoby przy podwyżce cen surowca podwyżka ceny tkaniny następowała niezwłocznie, i w tych wypadkach bowiem podwyżka cen towarów następuje o wiele później, a i to w ścisłej zależności od konjunktury ogólnych. Z niezmiocnej niżki cen tkanin, której domagają się nieświadomi, wynikałoby mogła dla przemysłu strata dwójaka: jedna na własnych posiadanych przez niego zasobach, druga ze strony klienteli, której wypłacalność łatwo mogłaby zachwiać nagłą obniżką wartości posiadanych, a pochodzących z poprzednich zakupów składów towarowych.

Te warunki wytwarzają dla przemysłu bawełnianego stan nader ciężkiego kryzysu który w dodatku pogłębia wzmagający się przywóz półproduktu i tkanin z zagranicy. Jasnym jest przecie, że i przemysł zagraniczny w obronie przed stratami usiłuje wypchnąć możliwie jak największą ilość swych wyrobów po wyższych cenach i w tym celu skłonny jest do wszelkich udogodnień kredytowych. Ewentualna możliwość zaradczą przeciwko temu niebezpieczeństwu leży w rękach rządu.

Sytuacja jest stanowczo nader poważna i uświadomienie szerszym sferom jej powagi należy do obowiązku informatorów publicznych. Nie wolno nam bowiem zapominać, że przy węższych siłach finansowych naszego przemysłu dotkliwe straty jego mogłyby silnie odrzucić go wstecz ku szkodzi nie tylko jego własnej, ale i powszechnej. W zrozumieniu tego przemysł oczywiście stosować musi jak najdalej idącą przezorność w swej gospodarce, by z możliwie jak najmniejszym uszczerbkiem trudny okres krytyczny przetrwać. (E)

KONSERWY warzywne, owocowe i mięsne  
Białe, czerwone i musujące „Iwercy“ WINA owocowe

SOKI owocowe

POKIDORY purée BULJON—Bovo  
Polecna na bieżący sezon  
S-ka Akc. Przem.-Handl.

Józef Werner, Cyrański i S-ka  
w Warszawie, Solec № 41, tel. 240.20.  
Skład fabryczny Łódź, Przejazd 4, tel. 7-46.

Eksperytyzy, Kontrole, Rewizje ksiąg,  
Sprawy podatkowo-buchalteryjne,  
Porady, Organizacja,  
Bilanse, Nadzór, Prowadzenie księgowości.  
„Buchalterzy-Rzeczoznawcy“  
Piotrkowska 108,  
Tel. 6-85. 912-1

ZWIEDZ WYSTAWĘ GOSPODARSKO-HYGIENICZNO-GAŃNĄ w ŁODZI:  
Koncerty orkiestry  
St. NAMYSŁOWSKIEGO  
W niedzielę od g. 12 do 2 pp. i od 5 pp. do g. 10 wiecz.  
Al. Kościłki 75, 75, 76  
„Targ Bzemielski“  
RADJO-KINO  
5901-1

SIWE WŁOSY I BRODA  
odzyskują naturalny kolor i młodzieńczy wygląd dzięki nocy  
ENTAROLU  
bez farbowania. Słusznie jednocześnie jako znakomity środek do pielęgnacji włosów  
Uznany i świetnie wypróbowany od lat 16-stu  
Cena 8 zł. Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o. Gdańsk. 5387-9



Oglaszajcie się.  
Reklamujcie się  
PRZEZ AKWIZYCJE OGŁOSZEŃ  
**FUCHSA**  
Ogłoszenia  
przyjmuje Akwizycja Ogłoszeń  
**FUCHS'a.**  
do gazet miejscowych, jakoteż d  
wszystkich pism ukazujących się  
na całym obszarze Polski  
Piotrkowska 50. Tel. 21-36



## Chłuba francuskiego sportu

Do grupy najlepszych średnio-dystansowych biegaczy świata należy Seraphin Martin, francuz, który niedawno pobit rekord świata na 1000 m., należący do szweda Lundgreena. Martin już dawno uchodził za doskonałego biegacza. Na meczu Francja — Szwecja z Colombes potwierdził swą doskonałą formę zwycięstwem w biegu na 1500 m. (w czasie 3 min. 54.2 s.) nad szwedami Pellerem i Eklöfem. Rekord Lundgreena na 1000 m.



Nowy rekordzista świata  
Seraphin Martin.

wynosił 2 min. 28,6 sek. Martin osiągnął czas 2 min. 26,8 sek.

Martin ma imiennika w szwalczarce Paulu studencie medycyny w Lozannie, który na Olimpiadzie paryskiej zajął drugie miejsce w biegu na 800 m. oraz amerykańnie z Nowego Jorku również znakomitym biegaczem.

Rekordowi Martina nie wróżą jednak długiego życia, Martin ma bowiem groźnych konkurentów w rodaku Baratonie i Niemcu dr. Pelzterze.

## Przygody balonu „Poznań”

Pilot zwycięskiego balonu „Poznań”, por. Stanisław Brenka, opowiada nam o wrażeniach ze swego ostatniego rajdu powietrznego, dokonanego wespół z por. Kowalskim.

„Balon mój wystartował drugi. Początkowo lecieliśmy w kierunku na wschód, od Warszawy do Buga na wysokości 1000 m. — Przestrzeń tę przebyliśmy w 2 i pół godziny.

Drugą część lotu, to jest aż do białowięzy przebyliśmy na wysokości 600—700 m. Warunki atmosferyczne — dość dogodne, jednak teren zamglony utrudniał orientację. Po minięciu Drohiczyzna nad Bugiem lecieliśmy dalej w kierunku wschodnim i dopiero w pobliżu miejscowości Kleszczelce wiatr zmienił nieco swój kierunek na północno-wschodni: — balon skierował się w stronę puszczy Białowieskiej.

Lot nad puszcza połączony był z rozmaitymi przygodami. Dopędziła nas więc chmura śniegowa, wskutek czego powłoka balonu została dodatkowo obciążona: aby utrzymać się na wysokości około 500 m. zużytkowaliśmy więcej niż zwykle ilość balastu. Wobec stracenia orientacji, musieliśmy przytem posłużyć się t. zw. „wleczką”, to jest liną, którą spuściliśmy z balonu. Lina ta ślizgając się po konarach drzew, w odległości około 10 km. od zachodniego skraju puszczy zaczęła się o konary, co uniemożliwiło dalszy lot.

Próby odcepienia „wleczkę” przez wyrzucenie z balonu dużej ilości balastu pozostały bez rezultatu. Wobec tego po dłuższej naradzie z por. Kowalskim postanowiliśmy przyciągnąć kosz balonu do miejsca zaczepienia „wleczkę” o konary, poczem odciąć część liny, oswabdzając się w ten sposób. Okazało się jednak że balon jest za ciężki i lotu z pilotem i obserwatorem odbyć nie może, wobec czego zdecydowaliśmy się opuścić kosz po „wleczkę”. Odległość kosza balonu od ziemi wynosiła około 25 metrów.

W chwili, gdy zsunąłem się na ziemię, postanowiłem w porozumieniu z moim pomocnikiem przycepić „wleczkę” do drzewa, jednak z powodu zwiększającej się siły wiatru okazało się to niemożliwe.

Por. Kowalski musiał więc odbyć dalszą drogę sam, w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych przy silnej mgłę i małej ilości balastu (10 kg.) Końcowego przebiegu lotu podać nie mogę. Po dotarciu do Hajnowki dowiedziałem się tylko, że por. Kowalski wyładował szczęśliwie w odległości 25 km. od miejsca mego opuszczenia się na ziemię, co mię bardzo ucieszyło, gdyż ciągle dręczyła mnie myśl o losach mego dzielnego pomocnika.

## Jeszcze jeden rywal Tunneya

Fachowcy, którym nie można odmówić trafności oceny warunków i umiejętności mistrzów boksu, nie są zbyt rozentuzjuszowani nowym mistrzem Tunneyem. Fakt, iż Tunney pokonał Dempsey'a na punkty, że Carpentiera pokonał również tylko na punkty, świadczy o tem, iż Tunney nie wiele przewyższył swych przeciwników. Zwycięstwo jego nie było tak imponujące, jak knock-outy Dempsey'a. Dlatego też przypuszczają, iż Tunney nie potrafi długo swego tytułu utrzymać.

Jako kandydatów do tytułu mistrza, prócz Willsa (pokonanego przed paru dniami przez Scharley'a), Dempsey'a, Paolino i Firpa wymieniają ostatnio i mistrza Szwecji Persona Harrego, który ma występować w Stanach Zjednoczonych odniósł szereg pięknych zwycięstw.

Znany amerykański manager Tex Rickard zamierza już w zimowym sezonie zorganizować w Madison Square Garden w Nowym Jorku mecz Tunney'a z Perssonem o tytuł mistrza świata, względnie eliminacyjny mecz między Perssonem a Dempsey'em.

Podobiznę szwedzkiego mistrza widzimy na naszej ilustracji.



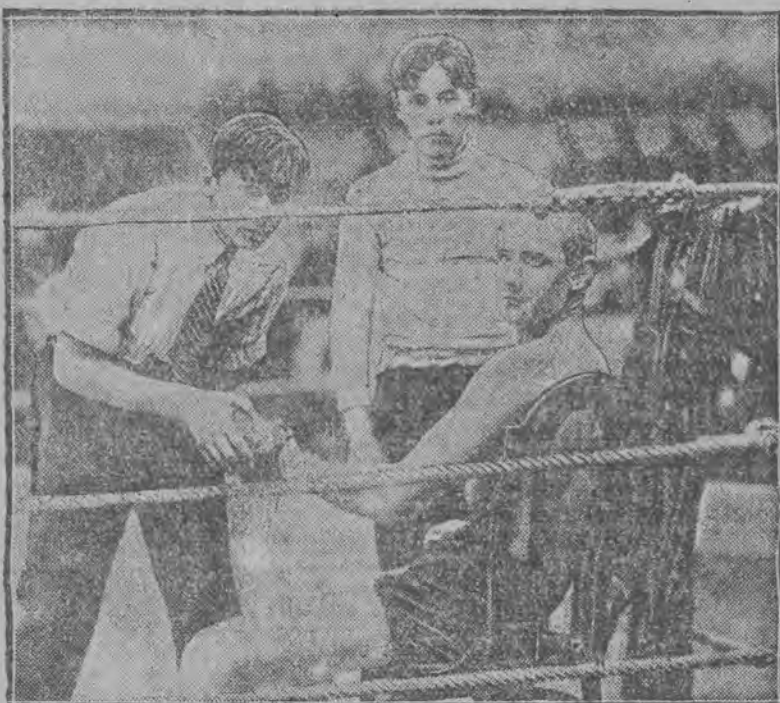
Harry Persson, mistrz Szwecji.

## Zawody bokserskie w stolicy

Drugie z kolei międzynarodowe zawody bokserskie w stolicy były widowiskiem niebardzo fortunnym. Z pośród walk rozegranych było wiele charakterystyczne spotkań.

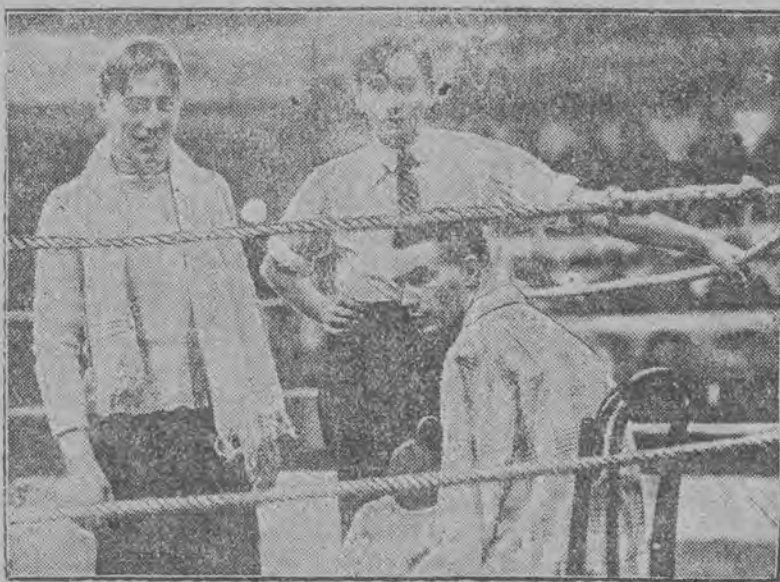
nie eks-mistrza Anglii Greenstocka z poznańczykiem Sypniewskim, który zastąpił nieobecnego Ermańskiego.

Dochodzi do walki brutalnej,



Sypniewski, który po ostatnich walkach bokserskich w cyrku, po zdyskwalifikowaniu Anglika Greenstocka, ogłoszony został zwycięzcą

która się kończy wreszcie dyskwą w walce, ogłoszony zostaje zwycięzcą przez Sypniewskiego, którego widzimy na naszej ilustracji w czasie przerwy



Junosza w oczekiwaniu na sygnał rozpoczęcia walki z Kid Harrisem.

## Kto zostanie mistrzem Polski w piłkarstwie?

Dobiegające końca rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce nożnej, przybierają już teraz bardzo realne kształty. Kto będzie mistrzem Polski? Trudno jest na to odpowiedzieć. Zdawałoby się, iż z racji dłużej goletniej posiadania tego tytułu i tym razem powinien on przyspaść lwowskiej Pogoni.

Dotychczas Pogoń i Warta zdobyły po jednym punkcie. Świadczy to o tem, iż „u siebie w domu” Warta lembardziej nie da się pokonać. Jak z ostatnich spotkań wiadać było, Polonia nie zbyt ustępowała Warcie, którą teraz przy odrobieniu swego wrodzonego szczęścia, Polonia może pokonać.

Przedewszystkiem jednak warszawian-e muszą załatwić się w dniu 24 b. m. z Pogonią we Lwowie. Coprawda nie łatwy to będzie orzech do zgryzienia. Biorąc pod uwagę jednak dłuższy wypoczynek Polonii w ostatnich czasach, spodziewać się należy w każdym razie dobrego wyniku.

Na miano faworytów zasługują Pogoń i Warta.

Na mecz z Pogonią, Polonia wystąpi w nast. składzie: Gross, Maczowski, Bułanow II, Hamburger, Lath I Jagłowski, Zimowski, Tupalski, Grabowski, Alaszewski, Krygier. Rezerwowi: Olewski, Loth IV. Bułanow II.

## Dział urzędowy Ł. O. Z. L. A.

Komunikat № 14

1) Powtórnie zrywa się kluby i towarzystwa sportowe, będące członkami Ł. O. Z. L. A., które jeszcze nie uiszczyły składek rocznej za rok 1926, do uregulowania takiej przez wpłacenie kwoty zł. 25 do kasy Ł. O. Z. L. A. w terminie do dnia 15 listopada r. b.

W razie nieuiszczenia składek w wyżej podanym terminie zarząd Ł. O. Z. L. A. wystąpi do P. Z. L. A. z wnioskiem o zawieszenie tych klubów i towarzystw w prawach członkowskich do czasu uregulowania opłat.

2) Zwraca się uwagę wszystkim członkom P. Z. L. A. na komunikat Ł. O. Z. L. A. nr. 13 p. 2.

3) Wzywa się Z. S. G. S. „Hasmonea” do uregulowania należności w kwocie zł. 29 tytułem wpisowego od zawodników zgłoszonych do zawodów lekkoatletycznych o „Mistrzostwo okręgu łódzkiego” na rok 1926. W razie nieuiszczenia powyższej sumy do dnia 11 listopada r. b. zarząd Ł. O. Z. L. A. zmuszony będzie zastosować względem klubu obowiązujące przepisy.

4) W dniu 31 października r. b. o godzinie 12 w poł. odbędzie się w Warszawie organizowany przez P. Z. L. A. „Bieg naprzecią o mistrzostwo Polski”.

Zgłoszenia do zawodów wraz z wpisowem w wysokości zł. 2 należy nadsyłać do P. Z. L. A. do dnia 23 b. m. włącznie. Po tym terminie żadne zgłoszenia nie będą przyjmowane.

5) Podaje się do wiadomości wyniki zweryfikowanych przez P. Z. L. A. zawodów w pięcioboju męczym o „mistrzostwo Polski”, które odbyły się w dn. 26 września r. b. w Poznaniu, a mianowicie:

1. A. Cejzik — K. S. Polonia — 3.305,99 (rekord polski).
2. W. Dobrowolski — A. Z. S. — 3.249,705.
3. M. Urbaniak — „Warta” — 2.973,965.

6) P. Z. L. A. zatwierdził następujące nowe rekordy polskie:

Bieg 80 m. — 10,9 s. — H. Woy-narowska A. Z. S. Warszawa 5-go września 1926 War.

Bieg 100 m. — 13,6 s. — H. Woy-narowska A. Z. S. Warszawa 8 sierpnia 1926 War.

Bieg 200 m. — 29 s. — H. Woy-narowska A. Z. S. Warszawa 5-go września 1926 War.

Bieg 500 m. 1:24,4 s. — W. Czaj-kowska Sokół-Grażyna Warszawa 19 września 1926 War.

Bieg 4x60 — 33,2 s. — Grabicka Sokół-Grażyna Warszawa 19 września 1926 War.

Bieg 4x60 — 33,2 s. — Rafianka Sokół-Grażyna Warszawa 19-go września 1926 War.

Bieg 4x60 — 33,2 s. Schabińska Sokół-Grażyna Warszawa 19 września 1926 War.

Bieg 4x60 — 33,2 s. — Sadowska Sokół-Grażyna Warszawa 19 września 1926 War.

Bieg 4x400 m. — 3:31,6 — De Virion — A. Z. S. Warszawa 15-go sierpnia 1926 War.

Bieg 4x400 m. — 3:31,6 s. — Ma-lanowski — A. Z. S. Warszawa 15 sierpnia 1926 War.

Bieg 4x400 m. — 3:31,6 s. — Ja-worski — A. Z. S. Warszawa 15 sierpnia 1926 War.

Bieg 4x400 m. — 3:31,6 s. — Ko-strzewski — A. Z. S. Warszawa 15 sierpnia 1926 War.

Chód 1 km — 4:25,6 s. — Kacz-marczyk — K. S. Polonia Warszawa 24 sierpnia 1926 War.

7) Dnia 31 października r. b. o godz. 5 po poł. w sali wyższej szkoły realnej zgromadzenia kupców przy ul. Pr. Narutowicza 68, docent wolnej wszechnicy polskiej dr. Tadeusz Jaroszyński wygłosi odczyt na temat: „Psychologia sportu”.

Wejście na odczyt dla uczniów gr. 30, dla dorosłych zł. 1.



# Na srebrnym ekranie

„REDUTA”.  
„Kurier carski”.

Film ten, zrealizowany przez jednego z najzdolniejszych reżyserów francuskich, Turzańskiego, oparty na słynnej powieści Jules Verne p. t. „Michel Strogoff”, zgodnie wysunęty został przez opinię krytyków na pierwsze miejsce francuskiej produkcji filmowej i uznany za najprzedniejszy obok „Nedziaków” i „Cudu wilków”.

Genjalny Mozzuchin stworzył kreację, o której z pewnością długo będzie się mówiło i zawsze stawiać się będzie za wzór skupionej, nieledwie uduchowionej gry.

Mozzuchin umi znaleźć akcenty, które zadowolą zarówno publiczność nabywredniejszą o wyrobionym smaku artystycznym, jak i szerokie masy mniej krytycznie usposobione.

Tylko tej miary artysta, co Mozzuchin, potrafił do tego stopnia wczuć się w

swą rolę Michała Strogoffa, uwydatnić wszystkie najsłabsze niuanse gry. Godną partnerką Mozzuchina jest Natalia Kowanko w roli Nadji Fedor. Dalszą świetną obsadę tworzą: Chatakouny (Ogarew), Jeanne Brindeau (Marta Strogoff), de Gravonne (Jolivet), Deban (Blount), Izarduj (Sangara).

W realizacji Turzańskiego powieści Jules Verne'a odżyła na ekranie, uwypuklona z całą wyrazistością, jest dziełem, pełnym wytwornej finezji i poezji. Akcja rozgrywa się w czasach insurekcji tatarskiej w Rosji.

Warto tu przypomnieć, że po premierze tego filmu w Paryżu, Mozzuchin i Turzański — zostali zaangażowani do Ameryki.

„Kurier carski” wywołał w Łodzi niebywały entuzjazm najwytworniejszej publiczności, tłumnie zebranej na premierze w „Reducie”.

# 10-letni kompozytor



Dawidek Farjean, cudowne dziecko amerykańskie.

W Nowym Jorku odbył się ostatnio „Kongres cudownych dzieci”, urządzony przez amerykańską „Ligę kultuwowania geniuszu”. W kongresie wzięły udział całe zastępy dzieci, odznaczających się niezwyklejmi zdolnościami we wszelkich kierunkach. Szczególną uwagę zwracał 10-letni Dawidek Farjean, którego kompozycje o szerokim zakresie i oryginalnym kolorycie, przypominającym muzykę Pucciniego, wywoływały entuzjazm. Cudowne dziecko, które jest skończonym wirtuozem fortepianowym, zna doskonale wszystkie instrumenty orkiestry symfonicznej i celuje w kompozycjach zespołowych.

Przedstawiciele świata muzycznego obecni na kongresie przepowiadają genialnemu dziecku wspaniałą przyszłość.

# Znakomity finansista amerykański odwiedził wczoraj Łódź

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi znakomity finansista amerykański, p. Harding, w towarzystwie wyższych urzędników min. przemysłu i handlu.

P. Hardinga podejmowały miejscowe władze państwowe.

P. Harding zwiedził łódzkie fabryki włókiennicze, między in.

„Widzewską Manufakturę”, gdzie oprowadzał go prezes Oskar Kon. P. Harding wyraził się z prawdziwym uznaniem o łódzkich fabrykach, oświadczając, iż nie spodziewał się znaleźć w Polsce tak rozwiniętego i stojącego na tak wysokim poziomie technicznym przemysłu.

—o—

# Półtora tysiąca chorych leżało w szpitalach w ub. miesiącu

Według sprawozdania oddziału szpitalniczego przy wydziale zdrowotności publicznej w szpitalach miejskich w ciągu sierpnia r. b. ogółem leczono 1.494 chorych, w ciągu 22.433 dni szpitalnych. Z powyższej liczby chorych przypadło na szpital:

W Radogoszczu 524 chorych przy 7458 dniach szpitalnych.  
Św. Józefa 368 chorych przy 4419 dniach szpitalnych.

Św. Aleksandra 120 chorych przy 2099 dniach szpitalnych.  
Marij Magdaleny 209 chorych przy 2636 dniach szpitalnych.

Zbierni miejskiej 79 chorych przy 1184 dniach szpitalnych.  
W Chojnach 121 chorych przy 2548 dniach szpitalnych.

W Łęgowkach 73 chorych przy 2080 dniach szpitalnych.

W szpitalach społecznych ogółem leczono 1.253 chorych w ciągu 22.507 dni szpitalnych, z czego przypadło na szpital:

„Kochanówka” 417 chorych przy 11827 dniach szpitalnych.  
Ewangelicki 150 chorych przy 1976 dniach szpitalnych.

Anny Marij 359 chorych przy 4423 dniach szpitalnych.  
Poznańskich 327 chorych przy 4281 dniach szpitalnych.

W zakładach położniczych przebywało ogółem 325 położnic w ciągu 2.351 dni szpitalnych, z czego przypadło na zakład:

Chrześcijańskiego t-wa dobroczynności 176 położnic przy 1.305 dniach szpitalnych.

Zydowskiego t-wa dobroczynności 149 położnic przy 1.045 dniach szpitalnych.

—o—

# Cyrk tenisowy w Ameryce

Mianem cyrku tenisowego ochrzczili amerykańskie grupy zawodowych tenisistów, która z swym menadżerem Pyle'em wędruje po Stanach Zjednoczonych, urządzając wszędzie mecze pokazowe.

Jak wiadomo do tej „trupy cyrkowej” należą „boska” Zuzanna Lenglen, niedawno zgasiła sława francuskiego tenisa, amerykańska Browne, jej rodak Richards oraz

francuz Feret.

Ostatnio amerykański związek tenisowy zabronił amatorom rozgrywania meczów z członkami grupy Pyle'a aczkolwiek związek ten w ogóle względem zawodowców nie odnosi się wrogo. Jak widać Ameryka mimo tych grzechów przeciwko amatorstwu nie uznaje jednak zdecydowanego charakteru cyrkowości w sporcie.

# Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (400 mtr.)

16.30 — Odczyt p. t. „Nauczanie rolnictwa drogą korespondencji a kursa rolnicze im. Stanisława Staszica — prof. Stefan Jankowski.

17.00 — Program dla dzieci.  
17.30 — Koncert popołudniowy.

1. a) Heimsberger — marsz polski b) uwertura do opery „Duch wojewody” — orkiestra.

2. a) Wł. Żeleński: „Na Anioł Pański”, b) J. Gall — „Skrzyta miłość” — odśpiewa Al. Michałowski.

3. a) Scharwenka: Mazurek, b) Wronki: Krakowiak — orkiestra.

5. Moniuszko: Polonez z op. „Hrabina” — odegra p. K. Butler.

6. Moniuszko: a) Starość, b) Dziad i baba — odśpiewa p. Al. Michałowski.

7. Chopin: Utwory drobne — odegra p. Jaroszewiczowa. Akomp. p. H. Zalewska.  
19.00 — Odczyt p. t. „Rozwój terytorjalny państwa polskiego” — prof. H. Mościcki.

19.30 — Odczyt p. t. „Fredro”, Białuński, Błiński — dr. Z. Niemojewska-Gruszczyńska.

19.55 — Rozmaitości.

20.05 — Odczyt p. t. „Dzieje książki polskiej” — red. L. Lewenstam.  
20.30 — Koncert wieczorny.

PARYŻ, fala 1750 m. 12.45, 16.45 20.30 — Koncerty 20.30 — „Le Grand Mogol”, operetka Andrana.

WIENIEŃ, fala 531 m. 20.00 — „Rosmersholm”, dramat Ibsena.

PRAGA, fala 594 m. 19.00 „Aida”, opera Verdi'ego (transmisja z Narodni Divadlo).

BERLIN, fala 504 m. 21.00 — Wieczór Lortzinga.

LIPSK, fala 425 m. 20.30 — Wieczór muzyki operetkowej.

# KOMPLETY

Gimnastyki Ekspresyjnej (technika ciała), Plastyki tanecznej i rytmiki dla dorosłych i dzieci pod kierunk. Haliny Krukowskiej.

Zapisy przyjmuje H. Krukowska Piotrkowska 80, tel. 20-11 codzien, nie od 11-1 i 5-7.

# TEATR ŚWIETLNY



Główna, róg Piotrkowskiej.

# Dziś i dni następnych!

Najmłodsza i najpiękniejsza partnerka l. Mozzuchina w obrazie „Kurier Carski” NATALJA KOWANKO i niezapomniany bohater z obr. „Paryski galaniarz” i „Golgota uczciwej kobiety” MIKOŁAJ KOLIN w obrazie p. t.

# DAMA W MASCE

Wielki dramat sensacyjno-życiowy w 8 aktach.

# NAD PROGRAM:

Amerykańska — groteska w 2 akt. „W pogoni za dolarami” Orkiestra powiększona pod kier. znan. skrzypka BAJGELMANA z udziałem JAZZ-BANDU. 41-2

# OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje do wiadomości zainteresowanym pracodawcom, iż obwieszczenia o licytacjach przy poszukiwaniu należności, nie przekraczającej kwoty złotych 50 — z dniem 1 listopada b. r. nie będą w prasie publikowane, lecz zgodnie z art. 1051 U. P. C. obwieszczenia o sprzedaży rozwieszane będą w Komisariatach Policji i na zewnętrznych drzwiach domu, w którym będzie się odbywać sprzedaż.

**KASA CHORYCH M. ŁODZI**  
(-) Dr. Samborski p. o. Dyrektor. (-) F. Kałużyński Przewodniczący Zarządu  
Łódź, dnia 20 października 1926 r. 5859-2

Cebulki kwiatowe, nesiona do jesiennego wysiewu, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze) polecają składy:  
**L. Jasińskiego,**  
prowadzone od 1870 r. w Łęczycy, Poznańska 30 i w Łodzi, Andrzeja 10

# Buchalter bilansista

pierwszorzędna siła człowiek zausania, prima referencje poszukuje posady wymagania b. skromne. Oferty stfb. „Henryk”. 5922-1

# Dr. H. REJTEROWSKI

przeprowadził się na EWANGELICKA Nr. 1. przyjmuje od 7-8. 5905-1

# Pracownia Sukien i Okryć „Maison Splendide”

pod fachowem i artystycznym kierownictwem  
**A. Masznowskiej i St. Szymanko**  
Piotrkowska 117. tel. 30-03

przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny umiarkowane. 5921-1



**Śniegowce** nadeszły  
Pepege Ryskie i Tretorn  
Od zł. 20.— Od zł. 20.—

**Kalosze**  
SKŁAD KALOSZY I ŚNIEGOWCÓW  
Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej)

5921-1



# Kupno pianin jest rzeczą zaufania!

Nim W. P. się zdecyduje kupić wynająć lub dać do naprawy fortepian, pianino, fisharmonje lub instrument do sztucznej gry, proszę nie zaniedbać zwiedzić miejscowy najstarszy tego rodzaju i renomowany

# Skład fortepianów i pianin KAROLA KOISCHWITZA

Łódź, Moniuszki 2. Tel. 24-72.

Rok założenia 1892.

gdzie W. P. znajdzie wszystko w największym wyborze podług gustu, jak: fortepiany, pianina, fisharmonje, samograjace pianina etc. od najszlachetniejszych do najtańszych z 5-letnią gwarancją piśmienną i po cenach umiarkowanych, również i używane dobrze naprawione instrumenty. Spłata na raty dopuszczalna

Wyłączne przedstawicielstwo firm: Bechstein, Blüthner, Betting, Feurich, Fibiger, Grottrian Steinweg, Gavoau (Paris), Hupfeld, Ibach, Schimmel, Zimmermann i innych.

Własny warsztat reparacyjny pod najdzielniejszym kierownictwem fachowem. Instrumenty używane zostają naprawione jak nowe.

**KUPNO! ZAMIANA! KUPNO!**  
Wynajęcie instrumentów także na koncerty i uroczystości. Przyjęcie transportów i opakowań. Skład etażerek i taboretów. Uprasza się o zwiedzenie składu bez przymusu kupna. 5896-1  
Obsługa najrzetelniejsza. Obsługa najrzetelniejsza.

# Pokoju z kuchnią

ew. jednego dużego niemeblowanego poszukuje się w śródmieściu wprost od gospodarza. Oferty pod „Ciepły” do „Głosu”.

Lekarz dentysta

**S. Zylbersztajn**  
powrócił Gdańska 31.

Przyjmuje od g 5-ej do 7-ej. 419-5

Używana **TOKARNIA** w celu kupna poszukiwana.  
Zgłoszenia sub. „K. K. 100” składać prosimy do Adm. „Głosu”. 5865-5

**Dr. med. M. GLAZER**  
ul. Zielona 6. Telefon 45-49.  
Chor. skórne i weneryczne  
Przym. od 8-9 1/2 12-2 i od 7-8 w.

**Dr. med. L. PIKIELNY**  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
przyjm. od 4 — 7.  
**NAWROT 8.**  
Telefon 10-90. 5720-4

**Dr. med. ANNA Margo Lisowa**  
Choroby dzieci  
Piotrkowska No 81. Tel. 12-81.  
Przyjmuje od 1-2 i od 5-7 pp. 60-1

# SNOWACZ

na streichgarn poszukiwany od zaraz na wyjazd. Warunki 11 dolarów tygodniowo, mieszkanie, opał i światło. Także jest poszukiwany **PUTZER ka kremple i STOPERKA** na towary wełniane. Zgłosić się z dobrmi świadectwami. Piotrkowska 149, III piętro, m. 7. Od 2-4 i 8-9 wiecz. 5917-1

**Atelier Artistique de Chapeaux**  
Narutowicza 3 front II piętro  
Stale w kontakcie z 1925-1  
„Maison Alphonsine” w Paryżu  
Poleca **MODELE JESIENNE.**

**MAJSTER NIGIARSKI**  
(Zwirnmeister) z wykształceniem zawodowym i praktyką.  
**POSZUKIWANY.**  
Zgłoszenia pod „Alfa” do Admin. „Głosu” Polskiego”. 5864-2

**Dr. med. H. HAMMER**  
Akuszerka i choroby kobiece  
Przyjmuje od 5-7  
**Wschodnia 38.**  
Tel. 28-39.

**Absolwent Chemji** potrzebny  
jako praktykant do fabryki przetworów chemicznych.  
Oferty do Admin. niniejszego pisma dla „P. M.” 5890-1





**Jesionki męskie** 135.—, 125.—, 110.—, 95.— **75.—**  
**Garnitury** najl. wykończ. 110.—, 85.—, 75.— **65.—**  
 kamzarnowe 135.— **125.—**  
**Palta zimowe** na watalinie 165.— **135.—**  
 z futrz. kołnierz. 250.— **175.—**  
**Damskie palta** ostatnie fasony 100.—, 85.— **78.—**  
**Uwierane futrem** palta dams. 75.—, 95.—, 150.— **125.—**  
**Swetry** czystej wełny 9<sup>m</sup>, 8<sup>00</sup> **750**  
**Szmachel i Rosner**  
 Łódź, Piotrkowska 100 i 160.

**PANOM**  
 którzy pragną odnowić swoją garderobę jesienną lub zimową polecam mój  
**ODDZIAŁ mierniczy i ODDZIAŁ gotowych ubiorów**  
**Ulstry, Palta zimowe i garnitury** — W obu oddziałach bogaty wybór. Wyborowe gatunki i staranne wykonanie przy niskiej cenie — to moja dewiza. —  
**Emil Szmachel**  
 Piotrkowska 98. róg Przejazd.

Dr. **H. Szumacher**  
 choroby skórne i weneryczne.  
 przyjmuje codziennie od 5—7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11—1  
**6-go Sierpnia 1.** (Benedykta). Tel. 43-62. 192—2

Dr. med. **F. Skusiewicz**  
 ul. Andrzeja 11  
 Telefon 37-45  
 Choroby skórne i weneryczne  
 godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 6 wiecz.

Dr. med. **H. Różaner**  
 Narutowicza 9  
 tel. 28-98  
 Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe  
 Przyjmuje od 8 do 10 i od 4—8. Panie od 3 4 pp.  
 Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. **Stupel**  
 Szkołna 12  
 Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczołciowe  
 leczenie światłem (Roentgen, lampy kwarcowe). Elektroterapia.  
 Przyjmuje od 9 w. Panie od 12—3 pp. 5848—2

Dr. med. **P. Markowicz**  
 powróciła z Paryża  
 Przyjmuje w zakresie chorób skórnych i kosmetyki lekarskiej od 5—7.  
 Piotrkowska 124  
 5915—1

**ADOLF BOKSLEITNER i S-ka**  
 Sp. z ogr. odp.  
**Łódź. Ul. Piotrkowska № 149. Łódź. 5902—1**  
 Otrzymali świeży transport  
**Kalosz i Sniegowców TRETORN**  
 najlepszej marki szwedzkiej „Hurt i detal.”  
 Najelegantsze fasony. Ceny fabryczne.

**ORYGINALNY SPRZĘT RADJOTECHNICZNY MARKI SABA**  
 jak: słuchawki, kondensatory, transformatory, głośniki, membrany głośnikowe, oporniki zarzenia, skrzynki do baterji i t. d.  
 Do nabycia tylko w pierwszorzędnych miejscowych radjokładnicach.  
 W razie nieotrzymania dostarcza za zaliczką pocztową wprost z Warszawy Reprezentacja na Polskę:  
**ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWO HANDLOWE**  
 Sp. z ogr. odp. Warszawa, Zielna 46. Telef. 258-68. NOWE KATALOGI i CENNIKI FRANCO. 5267—4

Dr. **JAN Dobrowolski**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Od 9 do 7, w niedziele od 10—12.  
**Ul. Andrzeja 3.**  
 od godz. 11—12 i od 4—5 w lecznicy Zachodnie № 27.

**MAGISTRAT m. PABJANIC**  
 ogłasza niniejszem  
**KONKURS**  
 na stanowisko architekta miejskiego, które jest do objęcia niezwłocznie.

Od kandydatów wymagana jest dokładna znajomość inżynierji drogowej i elektrotechniki, ponadto praktyka zawodowa conajmniej 5-cio letnia.  
 Do powyższego stanowiska przywiązane jest uposażenie według VII grupy plac urzędników państwowych plus 15 proc. dodatku komunalnego oraz mieszkanie w naturze.  
 Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw poprzedniej pracy należy składać w terminie do dnia 15 listopada r. b. do Magistratu—Wydział Budowlany.  
 W razie nieuwzględnienia oferty, odpisy świadectw nie będą zwracane.  
 Pabjanice, dnia 21 października 1926 r.  
 Przewodniczący Wydziału Budowlanego Wiceprezydent  
 (—) **K. Skowroński.**  
 Prezydent miasta (—) **Jankowski.** 5919—5

**JEST TANIO DO SPRZEDANIA**  
 nowo wybudowana 5882—1  
**HALA WYSTAWOWA**  
 przy ul. Al. Kościuski № 77.  
 Blizsze szczegóły w Przedsięb. Budowl. Alojzy Meissner i S-ka, Łódź, ul. Brzozowa 11, tel. 39-50.

**SZKŁO OKIENNE**  
 ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych  
**J. Olejniczak, Główna Nr. 14.**  
 UWAGA! Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej D-ra MARJI LEWINSONOWEJ**  
 Cegielniana 6 m. 3, telefon 43-63.  
 Choroby skóry i WŁOSÓW. Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odłoszczące. Usuwanie włosów elektryczną. Elektroizolacja. Elektroterapia. Solux.  
 Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4  
 5663—4

**MEBLE**  
 pojedyncze oraz kompletne urządzenia poleca najtaniej i najdogodniej tylko znana solidna firma  
**I. M. TERKELTAUB**  
**12 Narutowicza 12**  
 w podwórzu tel. 34-18.

Lekarz-Dentysta **Jakób ROTENBERG**  
 powrócił  
 Al. Kościuski Nr. 22 (Piotrkowska 79, II brama, I p.)  
 Przyjmuje od 9—12 i 5—8. 5906—1

Dr. med. **GNACY MARGOLIS**  
 Choroby oczu  
 Zachodnia 57 (róg Cegielnianej)  
 Przyjmuje od 12—2 i od 7—8 w. 5905—1

**PP. Właściciele nieruchomości!**  
 Administrację domów przyjmę na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia do adm. „Głosu” pod „Uczciwy”. 5608—3

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**ANGIELSKIEGO**  
 konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Piotrkowska 152, m. 8, front, codziennie od godziny 3 do 5 po południu. 5849—2 m

**ANGIELSKIEGO**  
 dla początkujących i awansowanych oraz korespondencji prywatnej, handlowej, literatury — pojedynczo i w małych grupach udziela Markowicz, ulica Cegielniana Nr. 66. 5891—1 n

**MUZYKI**  
 gruntownie, tanio, udzielam na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, oraz teorii. Amatorom metodą skróconą. Egzercyować się — instrumenty, nuty na miejscu. Zielona 23 — 24. 5851—2 n

**MASZYNY**

do szycia zвычайne, specjalne — tanio, Perla et Pomorski, Piotrkowska Nr. 69. 5222—10

**SPRZEDAM**  
 fortepian (klawikord) za 350 zł. Piotrkowska 64, m. 7, od 3—5 pp. 5778—2 k

**DONIESIENIA ROZM.**

**DRZEWKA**  
 krzewy owocowe i ozdobne poleca z własnych szkółek. Stoiński. Łódź—Bruss —Zdrowie. 5796—6 d

**DAM 500 ZŁOTYCH**  
 za wyrobienie posady biurowej. Oferty sub. „30 B”. 5888—1 d

**SAMOTNA PANI**  
 przyjmie na mieszkanie inteligentnego pana. Oferty pod „Amor” do administracji „Głosu Polskiego”. 5889—1 d

**UCZENNICE**  
 przyjmę na naukę dywanów perskich ręcznych. Karola 20, m. 5. 5883

**ZA 10 ZŁOTYCH**  
 nauczyć się można File. Toledo. Piotrkowska 82, m. 24. 5876—2 d

**GLIK STEFAN**

zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 5833-3 z

**PERLA SZAPSZEWICZ**  
 zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 5918-1 z

**ART-MALARZ**  
 przyjmuje roboty w zakresie malowania na tkaninach (suknie, kołnierzyki i t. p.) wszelką techniką „Narutowicza Nr. 16, IV-te piętro, m. 8 (Wschodnia 76). 5916

**BIURALISTKA**  
 pisząca na maszynie poszukuje posady. Łaskawe oferty sub. „B. M.” do admin. „Głosu Polskiego”. 5899—1

**CHŁOPCA**  
 silnego, uczciwego przyjmie zaraz wytwórnia piecy szamotowych. Ulica Główna Nr. 51. 5877—1

**CHŁOPIEC**  
 potrzebny do terminu. Orła Nr. 23, Stolarnia. 5857—2

**INTELIGENTNA OSOBA**  
 w średnim wieku poszukuje posady gospodyni, posiada chlubne świadectwa. Wymagania skromne. Oferty do admin. „Głosu” sub „M.” 5892—1

**KROJU**  
 szycia i pasowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecięcych oraz bielizniarstwa, haftu ręcznego i filet (ul. Pańska) Żeromskiego 75 m. 52. II-gie wieście prawa oficyna. 5885—1

**PRACOWNIA robót ręcznych**

W. Katarzyńska i Burchartówna I. Łódź ul. Piotrkowska 85, III wieście, lewa „Cicyna”. Przyjmuje zamówienia z materiałów własnych i powierzonych: na firanki, kapy, ozdobne szczyte bielizny i t. p. rzeźby. Ceny przystępne. 5726—4

**POTRZEBNY**  
 zdolny szewc na pierwszorzędą robotę pasową i wyrotki (roboty stała), oraz zdolny podręczny. Soczyński, Piotrkowska Nr. 81. 5915—1 d

**POSZUKUJE PRACY**  
 Filet, Toledo, aplikacje ręczne. Wyczam również haftu maszynowego, białego, kolorowego, wenecką robotą i artystycznie haftu. Kurs Filet ręcznego 10 zł. Wschodnia 64, pr. ofic. miesz. 22. 5925—7

**PRZEPROWADZAM**  
 otwarcie, zamknięcie oraz reorganizację ksiąg, zestawienie bilansów, ewentualnie przyjmę posadę na kilka godzin dziennie. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Głosu” pod „J. P.” 5856—1

**WDOWA**  
 z dobrymi referencjami poszukuje posady zarządzającej w jakiegokolwiek instytucji. Oferty sub. „N. W.” 5875—1

**WDOWA**  
 z dobrymi świadectwami poszukuje posady za gospodynię do samotnego lub z dziećmi. Oferty pod „Wdowa”. 5874-1

**ZAJMĘ SIĘ**  
 gospodarstwem u samotnego pana tylko za życie. Oferty sub. „Rosjanka”. 5900

**MATEMATYKI, ŁACINY**

w zakresie 8-miu klas udziela studentka rutynowana nauczycielka. 2 zł. godzina. Oferty sub. „W. F.” do „Głosu”. 5878-1

**NIEMIECKIEGO**  
 gruntownie udzielam po cenie b. przystępnej. Piotrkowska Nr. 189, m. 1, telefon 43-84. 5898—1 n

**WZNOWIŁA LEKCJE**  
 języka francuskiego pojedynczo i w grupach. F. Fejgin, Gdańska 35, m. 9.

**LEKCI JEZ. NIEMIECKIEGO**  
 udzieli chętnie wykwalifikowana nauczycielka wzmian za angielski lub francuski. Zgłoszenia do admin. „Głosu Polskiego” pod „S. 3”. 5860—1 d

**LOKALE I MIESZKANIA**

**ŁADNY FRONTOWY**  
 umeblowany pokój zaraz do wynajęcia, ul. Kilińskiego 180, m. 7. 5858—1 m

**MIESZKANIE ZE SKLEPEM**  
 narożnym dużym, trzypokojowe z wygodami przy ulicy Głównej odstępuje. Wiadomość: Kilińskiego Nr. 132, Sądowska. 5871—1 m

**ODNAJME**  
 jednej osobie pokój frontowy jednokomnatny, umeblowany z oddzielnym wejściem, przy rodzinie. Oferty sub: „Zofia” do adm. „Głosu”. 5834-3 m

**POSZUKUJE**  
 pokoju z kuchnią, o ile możliwe z wszelkimi wygodami. Wiadomość ul. Rządwańska 36, m. 28. 5837-2 m

**PIĘKNY POKÓJ**  
 frontowy z elektrycznym światłem w centrum miasta do wynajęcia. Wiadomość: ul. Kilińskiego Nr. 49, m. 4, obok Narutowicza. 5893—1 m

**POKÓJ**  
 małżeństwu nieużywającemu kuchni lub panu odnajmie, Cegielniana 71, lewa oficyna, 3 piętrowo—prawa. 5881—1 m

**2 POKOJE Z KUCHNIĄ**  
 do oddania. Słoneczne, suche, z elektrycznym światłem. Wiadomość: Wólczańska 147, Ryk. 5873—1 m

**INTERESY HANDLOWE**

**KUPIE**  
 warsztat stolarski w dobrym stanie. Nowo-Zarzewska Nr. 39, A. Zommer. 5872

**PLAC**  
 tanio do sprzedania przy ulicy Narutowicza w pobliżu Zagajnikowej. Wiadomość: Zakątna 43, m. 33. 5891—1 h

**ZAGUB. DOKUMENTY**  
**ZAGINAŁ**  
 tymczasowy dowód osobisty, wydany przez VI kom. P. P. w Łodzi na imię Jana Pietrasa. 5831-3 z

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**KUPIE**  
 auto „Ford” kryte lub otwarte w dobrym stanie. Oferty składać proszę sub. „Ford” w adm. „Głosu”. 5887—1 k